



PRZEGLĄD POCZTOWY



KOMITET REDAKCYJNY:

GŁÓDKOWSKI JÓZEF, GUZOWSKI JAN, MACHALSKI RENÉ, OWSIONKA ANTONI, ROMAN JAKUB,
WASILEWSKI JAN.

W sprawach redakcyjnych udziela informacji Dr J. Wasilewski, Warecka, 16, tel. 555-20, wewn. 310.

T R E Ś Ć:		S O M M A I R E:	
	str.		pag.
1. Poczta, telegraf i telefon w ostatnim pięcioleciu Józef Głódkowski	81	1. Les postes, télégraphes et téléphones pendant les cinq dernières années Józef Głódkowski	81
2. Podjęcie normalnego ruchu pocztowo-telekomuni- kacyjnego z Litwą Mgr. Tadeusz Jaroń i Kazimierz Szymański	90	2. L'établissement d'un service normal des postes et télécommunications avec la Lithuanie Mgr. Tadeusz Jaroń et Kazimierz Szymański	90
3. Zwalczanie nielegalnych radiostacji w Niemczech Dr Jan Wasilewski	92	3. La lutte avec les postes de radio illégaux en Allemagne Dr Jan Wasilewski	92
4. Przegląd filatelistyki: Nowości filatelistyczne Kronika filatelistyczna	95 96	4. Revue philatélique: Nouvelles philatéliques Chronique philatélique	95 96
5. Przegląd prasy obcej.		5. Revue de la presse étrangère.	

POCZTA, TELEGRAF I TELEFON W OSTATNIM PIĘCIOLECIU¹⁾.

JÓZEF GŁÓDKOWSKI.

W zasięgu działalności resortu poczt i telegrafów — poza państwowym przedsiębiorstwem „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — znajduje się jeszcze cała dziedzina gospodarstwa społecznego, posiadająca bezpośredni związek z wyposażeniem Państwa w środki łączności, jak również instytucje, dla których rozbudowana sieć punktów przedsiębiorstwa pocztowo-telekomunikacyjnego stwarza dogodne warunki i możliwości rozwojowe.

Do pierwszej grupy, związanej z resortem poczt i telegrafów, zaliczyć należy — oprócz Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i Polskiego Radia, przedsiębiorstw koncesjonowanych o charakterze eksploatacyjnym — te zakłady przemysłowe, które należąc do przemysłu elektrotechnicznego, zajmują się wytwórczością sprzętu tele- i radiotechnicznego. Będą to w pierwszym rzędzie Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, fabryki produkujące wzmacniaki i cewki pupinowskie, kablownie, przemysł żarówkowy, zwłaszcza w zakresie produkcji lamp katodowych. Następnie, w sferze pośredniego oddziaływania — poprzez poważne zamówienia i dostawy — znajdują się: przemysł produkujący pomocni-

czy sprzęt elektrotechniczny, jak izolatory, przewody napowietrzne, oraz przemysł drzewny — poprzez dostawy słupów teletechnicznych.

Do drugiej grupy należy przede wszystkim Poczta Kasa Oszczędności, która — mając samodzielną byt prawny i gospodarczy — korzysta z rozgałęzionej sieci punktów pocztowych, spełniających w jej systemie pracy rolę zbiornic oszczędnościowych i filij finansowych, dając tej instytucji szeroki zasięg oddziaływania na życie gospodarcze kraju i tworząc z niej rezerwuwar kapitalizacji ogólnospołecznej.

Pomocniczy i drugoplanowy charakter posiada Spółka z ogr. odp. „Reklama Poczta”, utworzona na wzór zagranicznych tego rodzaju przedsiębiorstw, której przedmiotem działalności jest wykorzystanie dla celów reklamowych wszelkich obiektów i możliwości, jakie stwarza działalność przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” a zadaniem głównym — propaganda i reklama usług przedsiębiorstwa, przy którym jest ona niejako afiliowana.

W specjalnym stosunku do resortu poczt i telegrafów pozostaje nadzorowana przez Ministra Sp. Akc. „Polskie Radio”. Specyficzność stosunku tej spółki do resortu dotyczy dziedziny technicznej i eksploatacyjnej, tzn. wy-

¹⁾ Przedruk z tygodnika „Polska Gospodarcza”, 1938, zeszyt 20.

posażenia Państwa w odpowiadające jego potrzebom urządzenia techniczne radiowe, oraz stworzenia takich podstaw eksploatacyjnych, które by — gwarantując środki na rozbudowę systemu inwestycji technicznych — nie hamowały popularyzacji i postępów w społeczeństwie radia, jako najbardziej nowoczesnego środka dyspozycji kulturalnej Państwa w stosunku do własnych obywateli i wychodźstwa, a także instrumentu ekspansji kulturalnej na zewnątrz. W zakresie natomiast polityki programowej, działalność resortu jest ściśle uzgodniona z innymi resortami rzeczowo właściwymi.

Polska Poczta, Telegraf i Telefon jest trzecim co do wielkości przedsiębiorstwem państwowym w Polsce — po Polskich Kolejach Państwowych i Lasach Państwowych — i stanowi trzon działalności resortu poczt i telegrafów, a zarazem ośrodek, wokół którego grupują się przedsiębiorstwa i zakłady, związane z nim bądź stosunkiem prawnym, bądź też zależnością gospodarczą na tle dostaw, rozbudowy sieci itp., a dzięki rozmiarom i centralnemu znaczeniu rozwój jego działalności i osiągnięte każdorazowo wyniki mają podstawowe znaczenie dla przedsiębiorstw, z nim w ten czy inny sposób związanych.

Podstawą działalności przedsiębiorstwa są zastrzeżone Państwu prawa wyłączności zakładania, utrzymywania i eksploatacji urządzeń pocztowych i telekomunikacyjnych.

Wyłączność pocztowa obejmuje jednak stosunkowo skromny zakres czynności, wykonywanych przez państw. przeds. „Polska Poczta Telegraf i Telefon”. W szczególności obejmuje ona przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie listów, kartek pocztowych, czasopism i wydawnictw, wychodzących przynajmniej 12 razy do roku. Pozostałe liczne działy eksploatacji przedsiębiorstwa, nie mniej ważne dla jego funkcji i wyników gospodarczych, stanowią świadczenia usług nie objętych monopolem, gdzie przedsiębiorstwo wstępuje w szranki walki o klienta — tak, jak każde inne przedsiębiorstwo na wolnym rynku. Do tej grupy usług należy: przyjmowanie, przewóz i doręczanie wszelkiego rodzaju druków, próbek towarów, papierów handlowych, paczek, listów wartościowych, przekazów pieniężnych, zleceń itp. Specjalny charakter posiadają spełniane przez przedsiębiorstwo czynności prawne, związane z protestowaniem weksli.

W zakresie telekomunikacji wyłączność jest szersza, a właściwie obejmuje ona całokształt czynności telegrafu, telefonu, radiotelegrafu, radiotelefonu, radiofonii i telewizji. W szczególności, pod wyłączność Państwa w dziedzinie telekomunikacji podpada: zakładanie, posiadanie, eksploatacja i używanie urządzeń elektrycznych, służących do przesyłania lub odbioru za pomocą przewodów lub bezprzewodowo wszelkiego rodzaju pism, obrazów, dźwięków i sygnałów, przyjmowanie do przesyłki i doręczanie wszelkiego rodzaju pism i obrazów, które są przeznaczone do wysyłania przy pomocy urządzeń te-

lekomunikacyjnych lub zostały odebrane przy pomocy takich urządzeń.

Prawa wyłączności Państwa w dziedzinie poczty i telekomunikacji przekazane zostały przedsiębiorstwu, dając mu przez to charakter użyteczności publicznej. Odpowiednikiem tego przywileju jest obowiązek udostępnienia usług każdemu, jeśli zastosuje się do warunków, określonych w odpowiednich ordynacjach.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, wyodrębniając pocztę, telegraf i telefon z administracji państwowej oraz sugerując oparcie organizacji i metod eksploatacyjnych na zasadach i kryteriach prywatno-gospodarczych, zwolniło równocześnie przedsiębiorstwo od wszelkich podatków, danin i opłat publicznych, od których jest wolny Skarb Państwa.

Prawa monopolowe oraz zwolnienie przedsiębiorstwa od podatków, danin i opłat publicznych, notorycznie stanowią w rozważaniach na tematy przedsiębiorczości państwowej pretekst do formułowania zarzutów pod adresem gospodarki, a w szczególności do osłabiania wyników gospodarczych przedsiębiorstwa. Chętnie natomiast zapomina się, że nawet niektóre prawa monopolowe, jak np. wyłączność przewozu czasopism i wydawnictw, są raczej serwitutem z uwagi na deficytowość, aniżeli przywilejem przedsiębiorstwa, nie mówiąc już o tym, że z reguły pomija się fakt prawnego oraz faktycznego obciążania przedsiębiorstwa szeregiem wyrażonych serwitutów na rzecz Państwa, jego organów i instytucji publicznych, jak z tytułu wykonywania bezpłatnie usług, wymienionych w art. 24 ustawy z dn. 3/VI 1934 r. o pocście, telegrafii i telefonii oraz niepełnołatnych jak np. P. K. O., za korespondencję urzędową i inne rodzaje usług. Rozmiary tych serwitutów nie tylko wyrównują, ubytek w dochodach Skarbu Państwa, spowodowany zwolnieniem przedsiębiorstwa od podatków, danin i opłat publicznych, ale zapewne są one również poważnym ekwiwalentem za przyznane przedsiębiorstwu prawa wyłączności, gdyż ich roczna wysokość w ostatnim 5-leciu wahała się w granicach zł 18 ÷ 25 miln.

Te obciążenia poczty, telegrafu i telefonu stanowiły niewątpliwie — i stanowią dotychczas — poważną przeszkodę na drodze do pełnej komercjalizacji, ponieważ w znacznym stopniu zaciemniają wyniki gospodarcze, osiągnięte przez przedsiębiorstwo w poszczególnych latach.

Realizacja postanowień rozporządzenia o komercjalizacji pochłonęła prawie 9 lat. Niemniej jednak właściwego rozmachu i natężenia prace te nabrały w ostatnich 4 latach, kiedy idea komercjalizacji stała się przewodnią myślą wszystkich poczynań resortu — w dziedzinie polityki eksploatacyjnej, personalnej oraz inwestycyjnej. Niewątpliwie, poważnym bodźcem dla realizacji zagadnienia komercjalizacji w tym właśnie okresie było przesilenie gospodarcze, które, powodując poważne zmiany w strukturze obrotów

eksploatacyjnych oraz obniżenie dochodowości, przesunęło punkt ciężkości prac resortu na zagadnienia organizacji i rewizji metod gospodarki i eksploatacji dla utrzymania na odpowiednim poziomie wpłat do Skarbu Państwa oraz kwot, przeznaczonych na cele inwestycyjne.

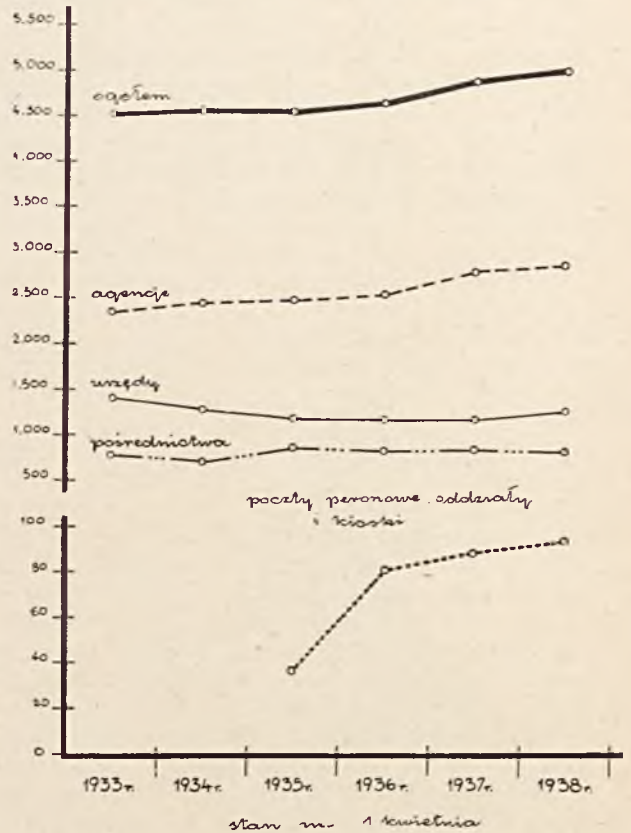
W pracach komercjalizacyjnych rozróżnione zostały dwie strony zagadnienia komercjalizacji mianowicie: osiągnięcie faktycznej komercjalizacji, która by się wyraziła w oparciu gospodarki i eksploatacji na handlowych metodach pracy, oraz stronę formalną, polegającą na realizacji tych wszystkich warunków, które decydują o formie organizacyjnej poczt, telegrafów i telefonów, jako przedsiębiorstwa. Ogólne warunki gospodarcze, w jakich prace komercjalizacyjne podjęto, sprawiły, że komercjalizację faktyczną, jako najbardziej istotną, postawiono na pierwszym miejscu, natomiast komercjalizację formalną zrealizowano w drugiej fazie prac.

W wykonaniu tak zakreślonej kolejności przeprowadzone zostały w latach 1933–1938 prace nad przeobrażeniem organizacji przedsiębiorstwa, rozszerzeniem sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, zaprowadzeniem służby listonoszów wiejskich, racjonalizacją pracy w urzędach, doksztalcaniem zawodowym i przedstawieniem psychiki pracowników, kalkulacją cen usług i kosztów własnych oraz zastosowano w tym czasie, jako nowość, akcję propagandową w działalności przedsiębiorstwa, mającą na celu zbliżenie instytucji pocztowej do klienta i spularyzowanie jej usług.

Prace nad przeobrażeniem organizacji przedsiębiorstwa zostały ukończone w 1935 r. wydaniem rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 31/VIII 1935 r. o organizacji państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Kierunek zmian w organizacji przedsiębiorstwa uwydatnił się przede wszystkim w znacznej decentralizacji czynności administracyjnych, zwłaszcza takich, które posiadają bezpośredni związek z lokalnymi właściwościami eksploatacji placówek i urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych, co harmonizuje z różnorodnością potrzeb poszczególnych terenów eksploatacji, zróżniczkowanych pod względem lokalnych warunków społecznych i gospodarczych na obszarze całego kraju. W praktyce oznaczało to częściowe przesunięcie dyspozycji eksploatacyjnej i nadzoru technicznego z nielicznych — a zatem i odległych — dyrekcji okręgów poczt i telegrafów na świeżo utworzone urzędy obwodowe, bliskie swoich terenów i potrzeb, obejmujące swoim zasięgiem dokładnie teren jednego powiatu, oraz na rejonowe urzędy telefoniczno-telegraficzne, obejmujące znacznie większe obszary (kilka powiatów), a zajmujące się budową i nadzorem urzędów teletechnicznych.

Struktura sieci placówek wobec zmian w układzie stosunków gospodarczych, wywołanych kryzysem, okazała się zbyt kosztowna i wymagała gruntownej rewizji. Wysyłki resortu szły nie tylko w kierunku utrzymania ilości placówek, lecz także zwiększania ich liczby przez obniżenie

kosztów utrzymania placówek, oraz wprowadzenie nowych form obsługi. Ukształtowanie ilościowe sieci placówek pocztowo-telegraficznych oraz strukturę przedstawia wykres Nr 1.



RYŚ. 1. ILOŚĆ PLACÓWEK POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNYCH.

Ogólny przyrost ilości placówek w okresie ostatnich 5 lat wyniósł 465 jednostek. Dla przeobrażenia struktury organizacyjnej sieci placówek najcharakterystyczniejszy jest fakt, że w tym czasie ilość urzędów spadła o 166, podczas gdy ilość agencji wzrosła o 499, pośrednictw o 39, a placówek, które są wyrazem przyjęcia nowych form w organizacji sieci — przybyło 93.

Obniżenie kosztów utrzymania placówek osiągnięto przez zastępowanie placówek droższych tańszymi, przemianę mniejszych urzędów na agencje o takim samym zakresie działania itp., a jeśli chodzi o nowe formy punktów pocztowych — to na wyszczególnienie zasługują: oddziały urzędów pocztowych w domach handlowych, bankach, kolekturach, kioski, poczty hotelowe, poczty peronowe, kolejowe i autobusowe oraz poczty ruchome na targach, jarmarkach, odpustach itp.

Podobny charakter udogodnienia i zwiększenia punktu obsługi posiadało rozszerzenie zakresu usług, wykonywanych przez listonoszów, zwłaszcza przez listonoszów wiejskich, którzy spełniają rolę ruchomych placówek pocztowych. Z tego też powodu w celu objęcia obsługą p.t. terenów, które dotychczas w znacznym stopniu pozostawały poza zasięgiem jej oddziaływania, tj. obszarów gmin wiejskich, uczyniono duży

wysilek przez szybkie zwiększenie liczby listonoszów wiejskich i zaprowadzenie tej inowacji na tych terenach, które tego rodzaju służby dotychczas nie znały. Służbę listonosza wiejskiego wprowadzono na obszarach województw centralnych i południowych. Nie objęto nią dotychczas obszarów województw: białostockiego, wileńskiego (z wyjątkiem pow. wileńskotrockiego), nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Stan terytorialny służby listonosza wiejskiego oraz poszczególne fazy zaprowadzenia przedstawia mapka Nr 2.

237 766 km². Rozszerzenie sieci listonoszów wiejskich na województwa centralne i południowe dało zatrudnienie 3 428 pracownikom i przyczyniło się znakomicie do usprawnienia obsługi pocztowej na wsi.

Uzupełnieniem pracy listonoszów wiejskich w zakresie obsługi pocztowej jest pozyskanie sołtysów gromad wiejskich — zwłaszcza na tych terenach, gdzie służby listonoszów wiejskich jeszcze nie zaprowadzono — do sprzedaży znaczków pocztowych, opróżniania skrzynek i dostarczania korespondencji do najbliższych placówek

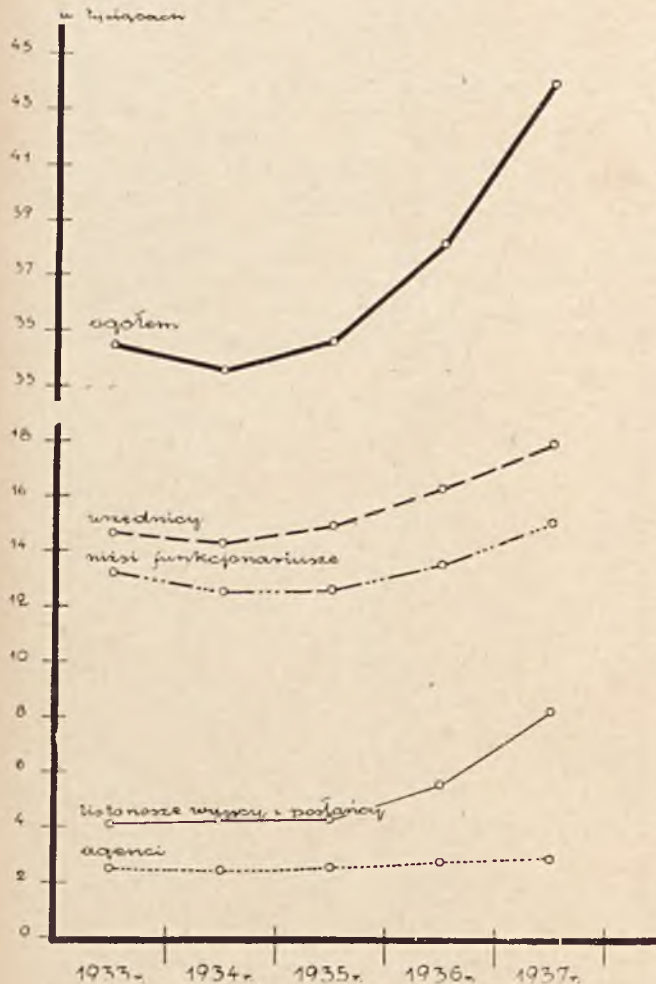


RYG. 2. FAZY WPROWADZANIA SŁUŻBY LISTONOSZÓW WIEJSKICH.

Do końca lipca 1936 r. służba listonosza wiejskiego rozciągała się na obszar 47 188 km², obecnie obszar ten został rozszerzony i wynosi

pocztowych. Praca sołtysa posiada, oczywiście, charakter najzupełniej dobrowolny, poddyktowany interesami gromady.

Dla wytworzenia tych wszystkich imponderabiliów, które w sumie składają się na faktyczną stronę komercjalizacji, najpoważniejsze i najtrudniejsze jest zawsze zagadnienie pracownika. W przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” ten moment musiał wystąpić z tym większą siłą, że działalność poczty w zasadzie swojej polega przede wszystkim na czynniku ludzkim.



RYS. 3. PERSONEL: STAN NA DZ. 31 GRUDNIA.

Wykres Nr 3 obrazuje ewolucję przedsiębiorstwa w zakresie obsady pracowniczej.

Stan liczbowy personelu przedsiębiorstwa kształtuje się w znacznym stopniu pod wpływem rozwoju sytuacji gospodarczej, jakkolwiek w zakresie obsady pracowniczej Poczty, Telegrafu i Telefonu występują liczne momenty, które stają na przeszkodzie do elastycznego manipulowania liczbą pracowników — w zależności od nasilenia koniunkturalnych. Do momentów takich zaliczyć należy: decydującą przewagę płacówek o nielicznej obsadzie personalnej, bardzo często 1- lub 2-osobowej, gdzie redukcja pracownika byłaby równoznaczna z likwidacją placówki; wielką ilość urządzeń technicznych, których konserwacja i utrzymanie w stanie pełnej zdolności użytkowej wymaga stałej obsady — bez względu na rozmiary obrotów; wreszcie, takim momentem jest sam charakter przedsię-

biorstwa, który zmusza do utrzymania znacznego pogotowia — zarówno ludzkiego, jak i technicznego. Przedsiębiorstwo bowiem musi wyprzedzać potrzeby obrotu społeczno-gospodarczego i dysponować znacznymi rezerwami w zakresie swej zdolności do produkcji usług.

Po spadku liczby pracowników, który postępował do 1934 r., w następnych latach przedsiębiorstwo wykazuje systematyczny przyrost we wszystkich kategoriach. Rok 1937 w porównaniu z rokiem 1933 wykazuje poważny przyrost personelu, który się wyraża liczbą 9 424 pracowników. Największy przyrost nastąpił w grupie listonoszów wiejskich — o 4 048 pracowników — na skutek rozszerzenia służby listonosza wiejskiego na nowe obszary, następnie — w grupie pracowników umysłowych — o 3.239 osób, wreszcie — w grupie niższych funkcjonariuszów i agentów.

W pracach nad urobieniem nowego typu pracownika pocztowo-telekomunikacyjnego przyjęto za punkt wyjściowy akcję dokształcającą i wyszkoleniową typ pracownika-akwizytora, którego sprawdzianem pracy i użyteczności dla przedsiębiorstwa jest umiejętna, wolna od szablonu obsługa klienta, informująca go o możliwościach i korzyściach obrotu p.-t. oraz zachęcająca do korzystania z usług. Zasugerowanie tego nastawienia personelowi sprzyjało posunięciu naprzód sprawy racjonalizacji pracy, którą realizowano na drodze upraszczania manipulacji, eliminowania przestoju i redukcji ilości miejsc pracy dla wykonania poszczególnej usługi.

Najważniejsze spośród warunków formalnej komercjalizacji, przewidziane postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komercjalizacji, było wyodrębnienie planu finansowo-gospodarczego przedsiębiorstwa z budżetu administracji państwowej oraz zinventaryzowanie majątku i sporządzenie pierwszego bilansu. O ile spełnienie pierwszego warunku, tj. wyodrębnienie planu finansowo-gospodarczego, nie przedstawiało trudności i przeprowadzone zostało jeszcze przed komercjalizacją w 1926 r., o tyle zinventaryzowanie i uporządkowanie stanu majątkowego — wobec skomplikowanej jego struktury oraz różnorodności składników majątkowych, konieczności uporządkowania hipotek itd. — napotykało na duże trudności i realizacja doczekała się dopiero w okresie lat 1933 ÷ 1937.

Zarządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów — wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu — z dn. 9/IX 1936 r. wprowadzona została w życie instrukcja o inwentaryzacji i oszacowaniu majątku państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Inwentaryzacja i oszacowanie — zgodnie z tą instrukcją — objęto cały majątek przedsiębiorstwa, łącznie z taborem motorowym, z wyjątkiem drobnych przedmiotów biurowych oraz narzędzi i sprzętów, zużywających się szybciej, aniżeli w okresie 5-letnim.

Jako podstawę przy ustalaniu wartości przedmiotów majątkowych przyjęto cenę rynkową

przedmiotów nowych w czasie najbliższej daty przeprowadzenia inwentaryzacji, z uwzględnieniem zużycia. Wartość nieukończonych budowli i wszelkiego rodzaju inwestycji przyjęto w wysokości faktycznie poniesionych kosztów. Dla przedmiotów nowonabytych szacunkiem inwentarzowym jest cena nabycia. Akcje i udziały w przedsiębiorstwach, nie notowane na giełdzie, oszacowano według wartości nominalnej, notowane zaś na giełdzie oraz papiery wartościowe i czekii zagraniczne — przyjęto w szacunku, równym przeciętnemu kursowi giełdowemu z ostatniego miesiąca sprzed inwentaryzacji. Papiery wartościowe i czekii zagraniczne jeżeli nie są notowane na giełdzie, szacuje się według cen nabycia.

Na podstawie tej instrukcji sporządzono najsamprzód wg stanu na dz. 30/IX 1936 r. przewizoryczny bilans otwarcia dla sprawdzenia przyjętych metod, przeszkolenia pracowników oraz zebrania doświadczeń, a na dz. 1/IV 1937 r. — bilans otwarcia, który został ogłoszony jako załącznik do planu finansowo-gospodarczego na 1938/39 r.

Równocześnie z dniem 1/IV 1937 r. wprowadzone zostały nowe przepisy rachunkowo-kasowe, przyjmujące w przedsiębiorstwie zasady rachunkowości handlowej. Według tych przepisów reforma rachunkowości objęła księgowość, prowadzoną na szczeblu dyrekcji okręgów p. i t. oraz Zarządu Centralnego, natomiast rachunkowość jednostek eksploatacyjnych pozostawiono w niezmienionej postaci, traktując sprawozdania rachunkowe tych jednostek jako dowody rachunkowe do księgowania.

Majątek państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” według bilansu otwarcia, sporządzonego na dz. 1/IV 1937 r., wynosi zł 379.463 tys. Stosunek poszczególnych składników majątkowych do ogólnej masy kształtuje się w sposób następujący:

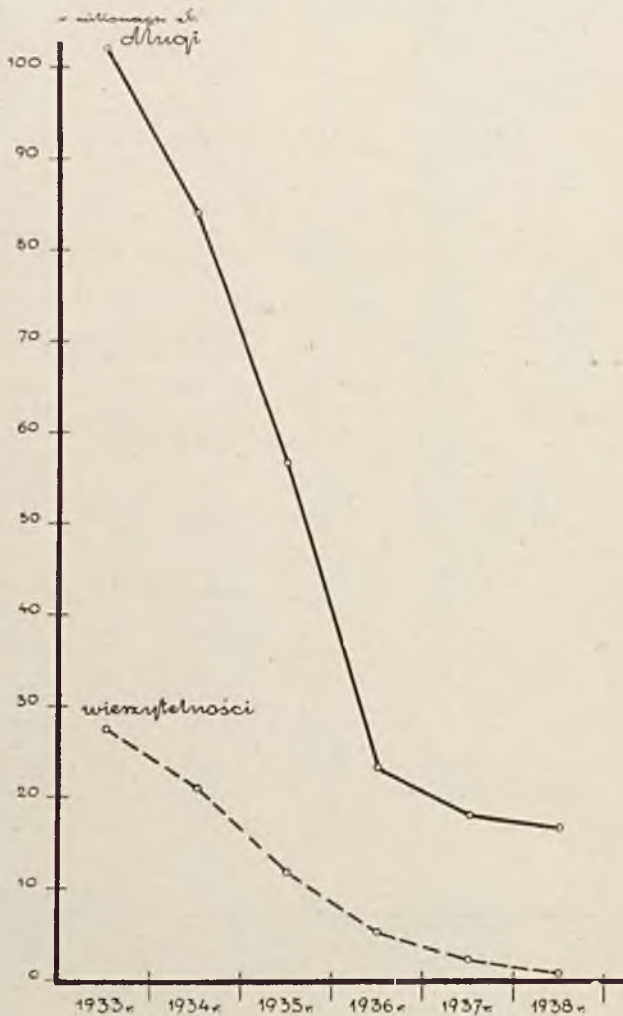
	Tys. zł	%	Tys. zł	%
Majątek stały				
1. Nieruchomości	102 786	27		
2. Linie telekomunikacyjne i nieruchomości	182 111	48	284 897	75
Majątek płynny				
1. Środki płatnicze	29 592	8		
2. Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach	22 648	6		
3. Magazyny	10 448	3,75		
4. Dłużnicy	31 878	8	94 566	25
Razem:			379 463	100

Cechą charakterystyczną struktury majątkowej jest fakt, że wartość majątku stałego stanowi $\frac{3}{4}$ ogólnej masy majątkowej przedsiębiorstwa. Do majątku stałego zaliczono budynki i urządzenia telekomunikacyjne, inwentarz zakładowy i biurowy oraz środki przewozowe.

W majątku płynnym przedsiębiorstwa uwidacznia się druga cecha charakterystyczna, mianowicie: niski poziom sum kredytowanych (dłużnicy), co jest wyrazem zasady, że przedsiębiorstwo wykonywa wszelkie usługi za gotówkę. Majątek płynny dzieli się na 4 zasadnicze grupy

1) środki płatnicze, które stanowią 31% majątku płynnego, 2) akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach — 25%, 3) magazyny — 11%, 4) dłużnicy — 33%. W grupie dłużników poważną pozycję stanowią obce zarządy pocztowe — ok. 7% majątku płynnego — co powstaje w rezultacie rozrachunku na tle obrotu przekazowego.

W majątku płynnym ponadto charakter poniekąd inwestycyjny posiadają: pozycja akcji i udziałów, która stanowi udział P. P. T. T.



RYŚ. 4. DŁUGI I WIERZYTELNOŚCI P. P. T. T. STAN NA DZ. 31 MARCA.

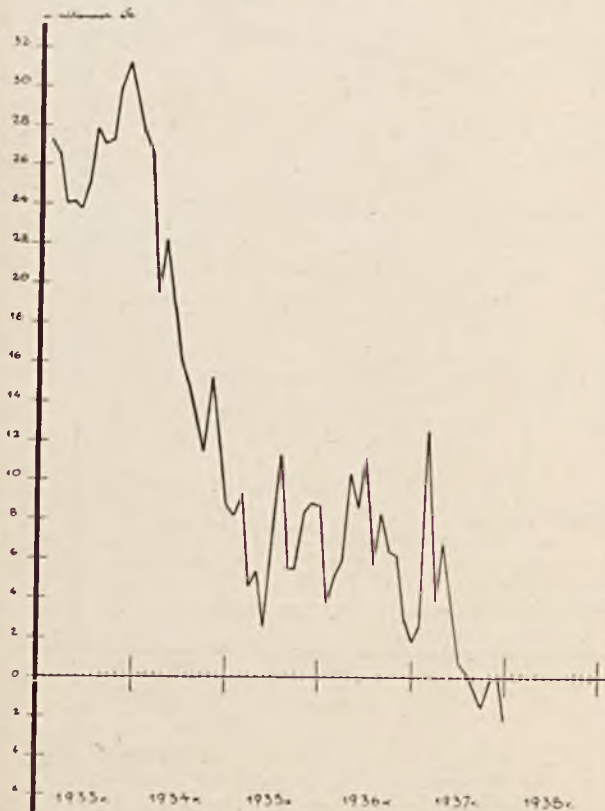
w kapitałach spółek prawa handlowego, nadzorowanych przez Ministra Poczt i Telegrafów (Polska Akc. Sp. Telef., Polskie Radio, S. A., Reklama Poczta, S. z o o.), oraz pozycja magazynów, mająca na celu zapewnienie ciągłości i sprawności pracy aparatu przedsiębiorstwa przez utrzymywanie na odpowiednim poziomie rezerw materiałowych. Przy zaliczeniu tych dwóch pozycji — z uwagi na ich charakter — do inwestycji ogólna wartość kapitału zainwestowanego stanowić będzie 84% ogólnej wartości majątku P. P. T. T., majątek zaś płynny, sensu stricto, będący w obrocie — wyniesie 16%.

Strona kapitałowa (pasywa) bilansu otwarcia składa się z 3 zasadniczych części:

	Tys. zł	%
1. Kapitał Skarbu Państwa . . .	102 786	27·08
2. Kapitał P. P. T. T.	217 107	57·22
3. Kapitały obce (zobowiązania): .		
a) długoterminowe	8 932	
b) inne	50 638	15·70
Razem:	379 463	100·00

Kapitał Skarbu Państwa stanowi równowartość nieruchomości, przekazanych P. P. T. T. w zarząd powierniczy i użytkowanie. Kapitały obce — zobowiązania długoterminowe — wynoszą 2.4% wartości majątku i są ulokowane w inwestycjach. Pozostałe zobowiązania („inne”) wynikają z normalnej działalności P. P. T. T. i stanowią 13.35% wartości majątku, w tym — zobowiązania, wynikające z obrotu przekazowego — ok. 60%. Zobowiązania te znajdują całkowite pokrycie w majątku płynnym (16%).

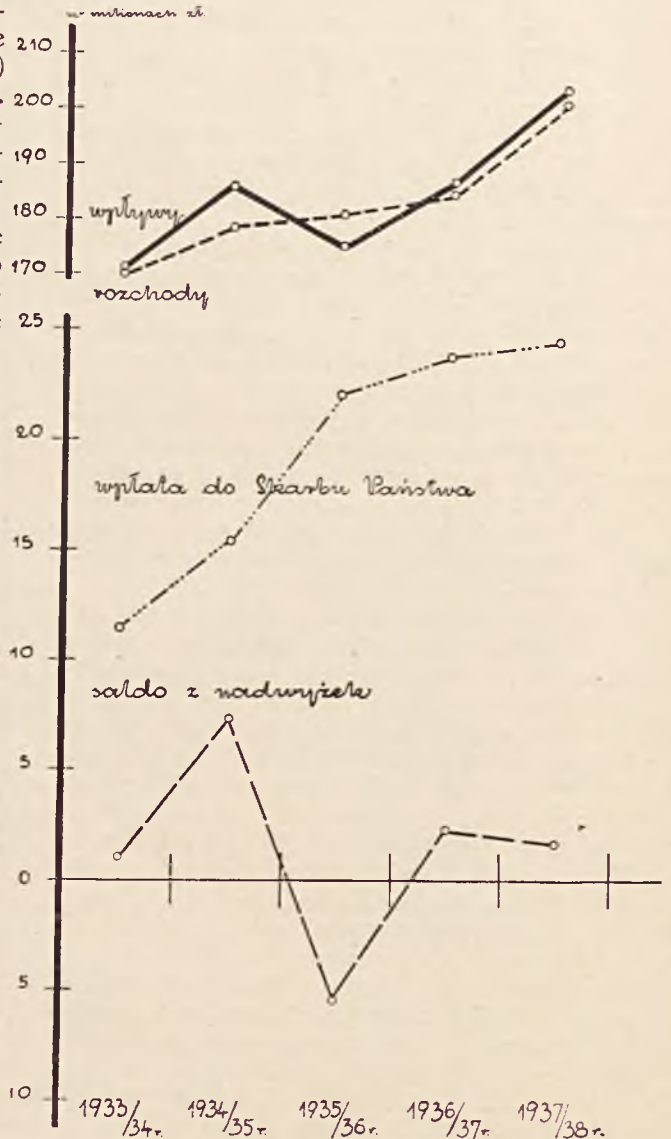
Zanalizowany pokrótce bilans otwarcia daje obraz uporządkowanego już stanu finansowego przedsiębiorstwa, w szczególności jego wierzycielności i zobowiązań. Wykres Nr 4 obrazuje



WYS. 5. ŚREDNIA MIESIĘCZNA STANU ZADŁUŻENIA P. P. T. T. NA RACHUNKU ŻYROWYM W P. K. O.

przedsiębiorstwa oraz akcji oddłużeniowej, prowadzonej przez Skarb Państwa w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, a w przeważnej części — na skutek przeprowadzenia szeregu operacji o charakterze kompensacyjnym ze Skarbem Państwa i usprawnienia obiegu pieniądza w aparacie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo efektywnie spłaciło w ciągu ostatnich 5 lat zł 31.497 tys., skreśleniu zaś



WYS. 6. GŁÓWNE ELEMENTY FINANSOWE P. P. T. T.

akcję, zmierzającą do uporządkowania wierzycielności i długów — łącznie z zadłużeniem przedsiębiorstwa w P. K. O. na rachunku żyrowym.

Na koniec roku budżetowego 1932/33 wierzycielności przedsiębiorstwa wynosiły zł 27.566 tys., na koniec zaś roku budżetowego 1937/38 poziom wierzycielności obniżył się do zł 950 tys. Długi przedsiębiorstwa — analogicznie — spadły w tym czasie z zł 102.508 tys. do zł 16.957 tys. Wyniki powyższe osiągnięto częściowo dzięki uzyskaniu efektywnej spłaty wierzycielności i efektywnemu regulowaniu długów

uległa w 1935/35 r. suma zł 21.500 tys., stanowiąca dług przedsiębiorstwa, zaciągnięty z funduszu F (pożyczki stabilizacyjnej), oraz suma zł 6.747 tys., stanowiąca resztę długu przedsiębiorstwa w stosunku do P. K. P. Kompensacyjny charakter posiadały operacje, dokonane na podstawie ustaw o dodatkowych kredytach: na rok 1934/35, mocą której zaliczono z zalegających wierzycielności od instytucji państwowych do wpływów przedsiębiorstwa zł 13.941 tys. oraz do rozchodów zł 7.048 tys. jako spłatę zobowiązań przedsiębiorstwa w sto-

sunku do instytucji państwowych, a różnicą, wynikającą z tej kompensacji, zwiększono wpłatę przedsiębiorstwa do Skarbu Państwa, oraz na rok 1937/38, na podstawie której do wpływów zaliczono zaległe i bieżące należności przedsiębiorstwa od instytucji państwowych w sumie zł 3.921 tys.

Do urealnienia wątpliwych należności, nastających w toku normalnej eksploatacji, przyczyniło się zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 10/XI 1936 r. o umarzaniu nieściągalnych wierzytelności państw. przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Fragmentem zagadnienia oddłużenia przedsiębiorstwa jest spadek zadłużenia przedsiębiorstwa P. P. T. T. na rachunku żyrowym w Pocztovej Kasie Oszczędności. Zagadnienie to ilustruje wykres Nr 5.

Przyczyna zadłużenia przedsiębiorstwa w P. K. O. wynika z braku dostatecznych kapitałów obrotowych. Znaczenie spadku zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku żyrowym w P. K. O. w takim stopniu i w tak krótkim czasie potęguje fakt, że osiągnięte ono zostało bynajmniej nie skutkiem odbudowania kapitałów obrotowych, lecz w rezultacie usprawnień organizacyjnych, które zrationalizowały i przyspieszyły obieg pieniądza w aparacie pocztowym.

Do najważniejszych zarządzeń tego rodzaju należy zaliczyć rozgraniczenie sprawozdawczości obrotów pieniężnych poczty i P. K. O. i — co za tym idzie — utrzymywanie oddzielnych rezerw na wypłaty P. K. O. i pocztowe, uregulowanie sprawy utrzymywania rezerw kasowych w ogóle oraz położenie nacisku na realizację zasady, że przedsiębiorstwo dokonywa wypłaty dopiero po uprzednim otrzymaniu gotówki na ten cel. Zważywszy na fakt, że za pośrednictwem przedsiębiorstwa dokonywane są wypłaty znacznych sum z tytułu emerytur skarbowych i rent ubezpieczeniowych, realizacja tej zasady posiada pierwszorzędne znaczenie dla porządku finansowego w gospodarce przedsiębiorstwa.

Całością tych osiągnięć w zakresie gospodarki finansowej dokonany został w okresie dźwignia się dochodowości przedsiębiorstwa z niskiego poziomu, na który je zepchnął kryzys gospodarczy.

Wykres Nr 6 przedstawia finanse przedsiębiorstwa w ostatnich 5 latach.

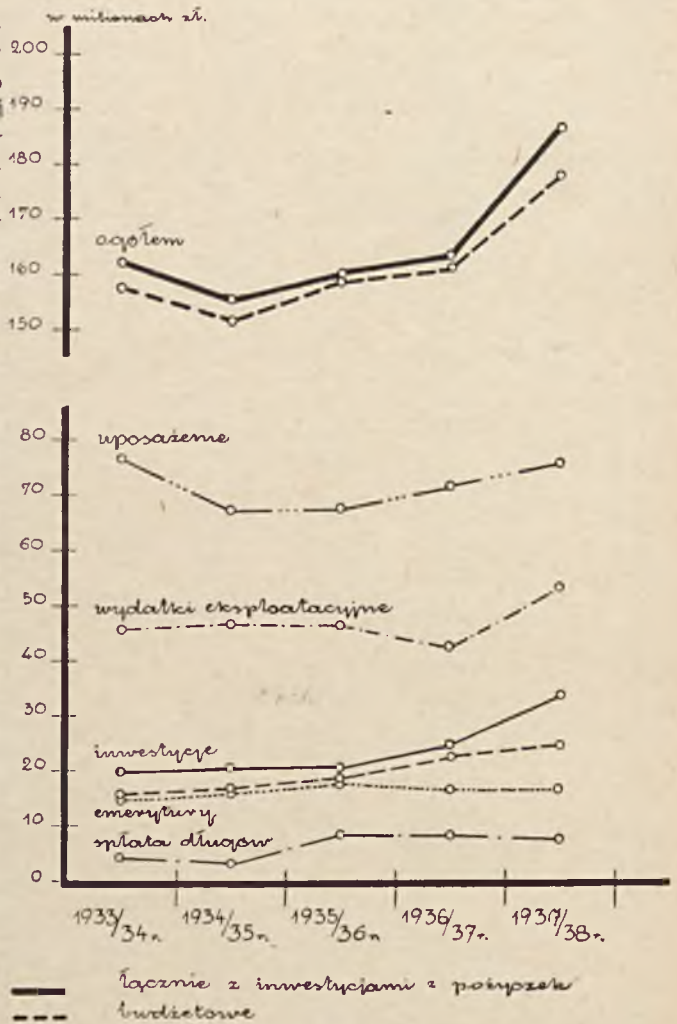
W roku 1933/34 wpływy przedsiębiorstwa osiągnęły poziom najniższy z notowanych w okresie ostatnich 10 lat, spadając do zł 171 266 tys. Na tym też poziomie z niewielkimi zmianami in plus utrzymały się wpływy w roku następnym — 1934/35 — jeśli z globalnej sumy wpływów, przedstawionej na wykresie, wyliczyć kwoty, zachowane na podstawie ustawy o dodatkowych kredytach, a stanowiące zaległe należności przedsiębiorstwa od instytucji państwowych, nagromadzone w ciągu ubiegłych lat.

Pierwsze rezultaty poprawy gospodarczej w zakresie wpływów przedsiębiorstwa zanotowano w latach 1935/36 i następnym. Miesięczna tangenta przyrostu w 1936/37 r. w porównaniu

z 1935/36 r. kształtowała się średnio na poziomie ok. zł 1 miln., w 1937/38 r. zaś — w porównaniu z 1936/37 r. — średnio stopień tego przyrostu wynosił ok. zł 1.4 miln.

W ślad za rozwojem wpływów przedsiębiorstwa zwiększana była z roku na rok wpłata przedsiębiorstwa do Skarbu Państwa, która ze zł 11.5 miln. w 1933/34 r. doszła do zł 24.7 miln. w 1937/38 r.

Wykazana na wykresie suma pozostałości z nadwyżek jest wypadkową pomiędzy kwotą faktycznie wypracowanej nadwyżki i wpłatą przedsiębiorstwa do Skarbu Państwa.



rys. 7. STRUKTURA WYDATKÓW P. P. T. T.

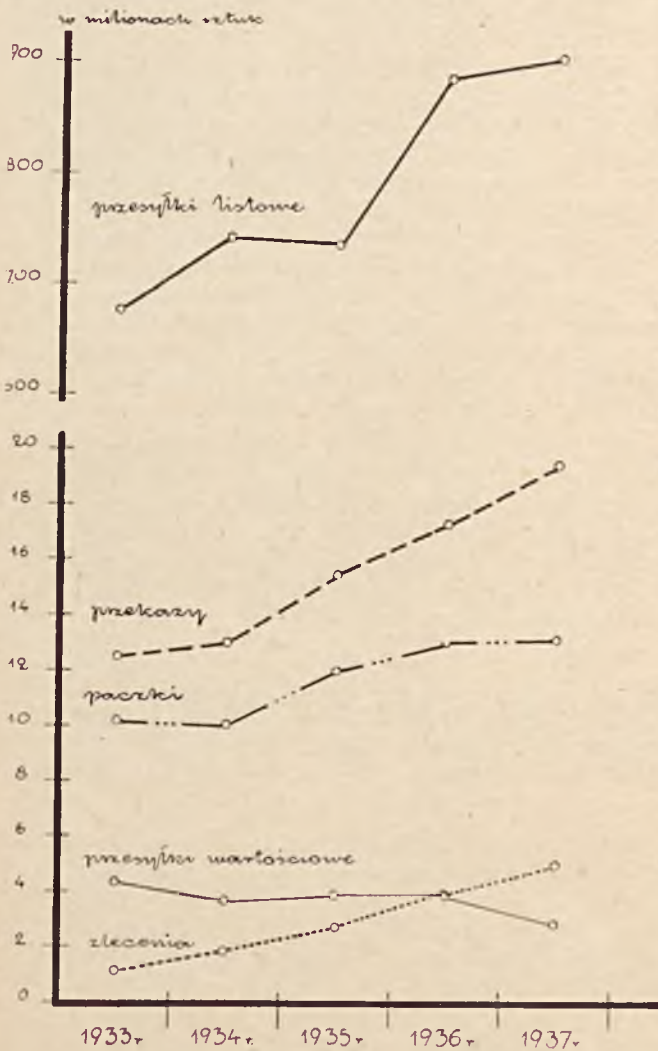
Rozchody przedsiębiorstwa w okresie tych 5 lat noszą na sobie wyraźne piętno naginania wydatków do wydajności jego źródeł dochodowych i konieczności skarbowych. Wykres Nr 7 ilustruje rozwój rozchodów przedsiębiorstwa — po wyeliminowaniu z nich wpłat do Skarbu Państwa, a włączeniu wydatków inwestycyjnych, pokrywanych z operacji kredytowych, z rozczłonkowaniem na zasadnicze grupy wydatków.

Najsilniejsze działanie śruby oszczędnościowej w wydatkach daje się odczuć w latach budżetowych 1933/34 ÷ 1935/36. Oszczędności w najsilniejszym stopniu dotknęły wydatków osobo-

wych—poza sztywnymi wydatkami na emerytury, oraz wydatków eksploatacyjnych. Działanie śruby oszczędnościowej odbiło się również na poziomie wydatków inwestycyjnych w tych latach.

Spadek wydatków na uposażenia w 1934/35 r. jest skutkiem przeprowadzenia reformy uposażeń. Znaczny zaś ich wzrost w ostatnim roku—1937/38—wiąże się przede wszystkim z rozszerzeniem służby listonoszów wiejskich, która w ciągu roku objęła więcej niż połowę obszaru całego kraju.

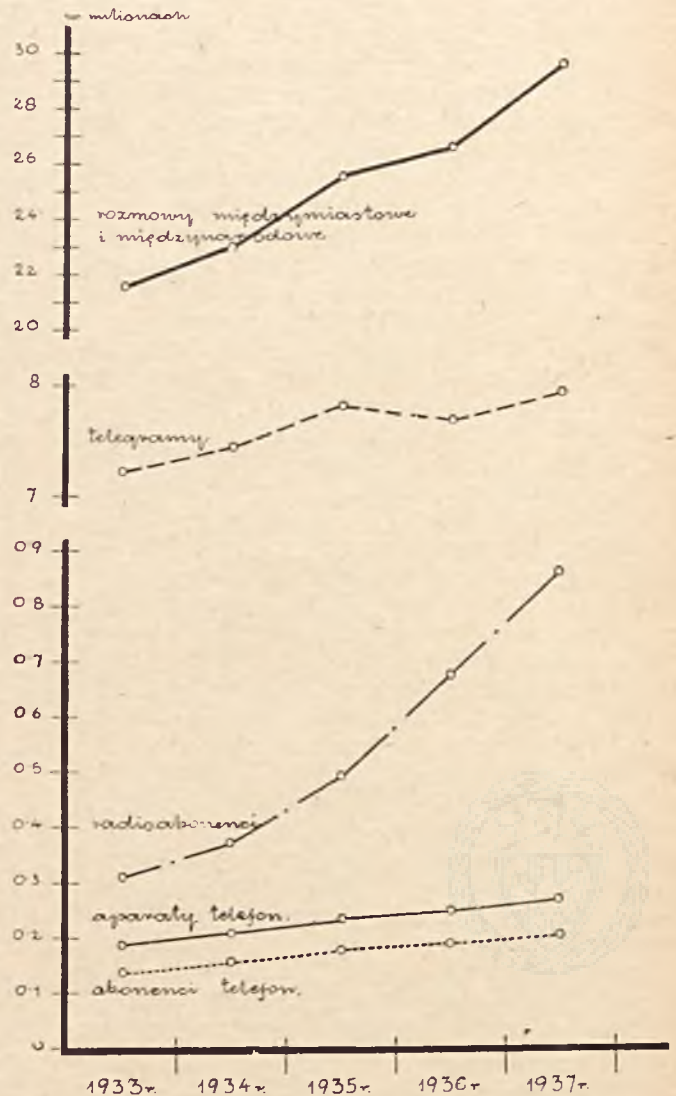
Utrzymywanie przez dłuższy czas wydatków personalnych, eksploatacyjnych i inwestycyjnych na poziomie wegetatywnym sprawiło, że zdyskontowany w zakresie dochodowości wzrost obrotów w związku z ogólną poprawą gospodarczą wytworzył konieczności licznych uzupełnień—zarówno w dziedzinie rzeczowej, jak i personalnej, które spowodowały wzrost wydatków w odnośnych grupach.



RYŚ. 8. EKSPLOATACJA POCZTOWA.

Znaczny wzrost wydatków na obsługę długów—poczynając od 1935/36 r.—wynika z faktu, że na te lata przypada spłata pożyczki angielskiej, zaciągniętej w 1931 r. w sumie zł 15 miln. i wydatkowanej w okresie lat 1932÷1937 na auto-

matyzację miejskich sieci telefonicznych i produkcję sprzętu telefonicznego.



RYŚ. 9. EKSPLOATACJA TELEKOMUNIKACYJNA I STAN NA DZ. 31 GRUDNIA.

W 1937/38 r.—poza wydatkami na cele inwestycyjne z budżetu oraz z pożyczki angielskiej—wydatkowano dodatkowo, w ramach ogólnopństwowego planu inwestycyjnego, kwotę zł 7 800 tys.

Całość sytuacji finansowej przedsiębiorstwa w okresie ostatnich 5 lat układała się w ścisłym powiązaniu z rozmiarami głównych obrotów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa. Wykresy 8 i 9 ilustrują rozwój eksploatacji pocztowej i telekomunikacyjnej przedsiębiorstwa w zakresie najbardziej podstawowych obrotów.

Najpoważniejsze znaczenie dla dochodowości przedsiębiorstwa reprezentuje eksploatacja pocztowa. Rozwój podstawowych obrotów eksploatacji pocztowej wykazuje w okresie ostatniego 5-letnia dość równomierne tendencje wzrostu. Jedyny wyjątek stanowią obroty zagraniczne, które w związku ze znacznym zanikiem międzynarodowych obrotów gospodarczych wykazują słabą tendencję.

Spadek krzywej listów wartościowych na wykresie, który się zaznaczył poczynając od 1935 r., spowodowany jest ograniczeniami dewizowymi. Świadczy on o poważnym udziale obrotów zagranicznych w ruchu przesyłek wartościowych, którego spadkowej tendencji nie zdołał skompensować wzrost przesyłek wartościowych w obrocie wewnętrznym.

Dla tendencji zwykłej w zakresie obrotu przekazowego jest rzeczą charakterystyczną, że wzrostowi ilościowemu przekazów towarzyszył wzrost przeciętnej kwoty przekazu pocztowego. Tak więc w 1933 r. przeciętna kwota przekazu pocztowego w obrocie krajowym wynosiła zł 74, w 1934 r. — zł 69, w 1935 r. — zł 74, w 1936 r. — zł 80, w 1937 r. — zł 85. Wzrostu obrotu przekazowego nie zdołał zahamować spadek, jaki się ujawnił w przekazowych obrotach zagranicznych na skutek przyczyn, powyżej scharakteryzowanych. Spadek przekazów w obrotach zagranicznych dał się o wiele silniej zauważyć w odpływie pieniądza za granicę aniżeli w jego dopływie. Dzięki temu saldo płatnicze zagranicznego obrotu przekazowego na korzyść Polski — po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych — nie tylko że utrzymuje poziom sprzed 1935 r., ale nawet wykazuje lekką tendencję do wzrostu. Tak więc w 1935 r. saldo to wynosiło zł 64.4 miln., w 1936 r. zł 66.1 miln., w 1937 r. zł 66.4 miln.

W zakresie eksploatacji telekomunikacyjnej w ciągu ostatnich 5 lat pojawiły się analogiczne tendencje, jak w zakresie eksploatacji pocztowej — z wyjątkiem obrotów telegraficznych, które coraz bardziej pochłaniane są przez wzrost obrotów telefonicznych. Zanik obrotów telegraficznych występuje w skali światowej, a przyczyną jest wyższość użytkowa telefonu, jako środka porozumiewania się. W pewnym stopniu odpowiednikiem tego zjawiska jest silny wzrost ilości telefonicznych rozmów międzymiastowych i międzynarodowych.

Dla silniejszego uwydatnienia procesów, zobrazowanych wykresem, można przytoczyć, że

wzrost abonentów telefonicznych na koniec 1937 r., w porównaniu z 1933 r. wyniósł 64 tys., tj. 46% czynnych aparatów telefonicznych — 76 tys., tj. 40%, a ilość rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych zwiększyła się o 8 miln., tj. o 37%.

Największy wszakże wzrost ujawnił się w zakresie ruchu abonentów radiowych, których liczba w okresie lat 1933 ÷ 1938 wzrosła niemal 3-krotnie, podnosząc się z 311 tys. w 1933 r. do 858 tys. w 1938 r. (dane wg. stanu na dz. 1 stycznia). Gwałtowny wzrost liczby radiobonentów wystąpił po przeprowadzeniu wykupu większości akcji Polskiego Radia z rąk prywatnych akcjonariuszów w 1935 r. i zastosowaniu szeregu środków natury inwestycyjnej, taryfowej, programowej i propagandowej, mających na celu radiofonizację kraju w najszerszym zakresie. Zaznaczyć jednak należy, że państw. przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” z tytułu opłaty koncesyjnej partycypuje w 20% opłat radiofonicznych, reszta przypada S. A. „Polskie Radio”.

Wzrost głównych obrotów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa zaznaczył się już od końca 1933 r., jakkolwiek pierwsze oznaki poprawy gospodarczej ujawniły się dopiero w 2 lata od tej daty. Zjawisko powyższe świadczy częściowo o specjalnych właściwościach koniunktury w zakresie obrotów pocztowo-telekomunikacyjnych, częściowo zaś — że poza czynnikiem koniunkturalnym w regeneracji obrotów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa odegrały korzystną rolę posunięcia natury taryfowej i inne środki z zakresu polityki eksploatacyjnej, jak np. szereg ulg, udogodnień, udoskonaleń technicznych itp.

W lipcowym numerze Przeglądu Teletechnicznego zamieszczony zostanie artykuł obrazujący całokształt osiągnięć inwestycyjnych resortu poczt i telegrafów w okresie ostatnich 5 lat oraz wyniki polityki resortu, zmierzającej do uniezależnienia spożycia krajowego sprzętu tele- i radio-technicznego od importu.

PODJĘCIE NORMALNEGO RUCHU POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNEGO Z LITWĄ.

Mgr. TADEUSZ JAROŃ i KAZIMIERZ SZYMAŃSKI.

Od czasu odzyskania niepodległości przez Polskę i Litwę istniał między obu krajami normalny ruch pocztowo-telekomunikacyjny aż do końca r. 1922. Normalna wymiana pocztowo-telekomunikacyjna między obu krajami została wstrzymana z dniem 15/XII. 1922 r. Z prawa swobodnego przechodu korzystały oczywiście nadal odsyłki tranzytowe, wymieniane między Litwą a innymi krajami przez terytorium Polski z tym zastrzeżeniem, że odsyłki takie przeznaczone do Litwy kierowane były przez Prusy Wschodnie lub Łotwę.

Tą samą drogą kierowane były również przesyłki listowe oraz telegramy przeznaczone do Litwy nadawane w Polsce na odpowiedzialność nadawców. Mimo braku bezpośredniej wymiany między Polską a Litwą, obrót przesyłek listowych oraz telegramów był stosunkowo znaczny, gdyż w r. 1936 nadesłanych zostało z Litwy do Polski 35.880 przesyłek listowych oraz w tranzyście przez Polskę około 2.400 telegramów przeznaczonych do Litwy.

Pewna ograniczona bezpośrednia wymiana pocztowo-telekomunikacyjna została przywrócona dopiero w dniu 31 marca 1938 r. na podstawie Porozumienia między rządami obu krajów, zawartego w dniu 28/III. 1938 r. w Augustowie. Ta bezpośrednia wymiana była jednak bardzo ograniczona, gdyż jeżeli chodzi o obrót pocztowy, możliwe było przesyłanie tylko przesyłek listowych zwykłych, poleconych i z pośpiesznym doręczeniem oraz czasopism, tych ostatnich tylko według taryfy dla druków; inne przesyłki pocztowe pozostały nadal niedopuszczalne do przesyłania.

Porozumienie augustowskie stworzyło bezpośredni obrót pocztowo-telekomunikacyjny między Polską a Litwą wyłącznie dla łączności poselstw obu krajów z odnośnymi rządami i podległymi im urzędami państwowymi w tym znaczeniu, że dozwolone było przesyłanie wyżej wymienionych przesyłek listowych nadanych przez Poselstwo Polskie w Kownie i Litewskie w Warszawie tylko pod adresem urzędów państwowych

poselstwa lub urzędy państwowe obu krajów i do nich przeznaczone.

Również rozmowy telefoniczne mogły być prowadzone tylko z aparatów telefonicznych, zainstalowanych w poselstwach oraz w mieszkaniach ich personelu, ze swymi urządzeniami państwowymi. Rozmowy telefoniczne z innych miejscowości mogły być przeprowadzane tylko po uprzednim przedstawieniu legitymacji przez zgłaszającego rozmowę.

Wyjątkowo zostało dopuszczone, iż czasopisma przeznaczone dla posłów i członków personelu poselstw obu krajów mogły być przesyłane bezpośrednio przez redakcje pism.

Z punktu widzenia potrzeb wymiany pocztowej i telekomunikacyjnej między Polską a Litwą, porozumienie augustowskie można było uważać jedynie za prowizorium, którego utrzymanie przez czas dłuższy nie miało racji bytu. Dlatego też rządy obu krajów ustaliły w drodze rokowań dyplomatycznych czas i miejsce konferencji pocztowo-telekomunikacyjnej, której zadaniem było rozszerzenie podstaw porozumienia augustowskiego, celem udostępnienia szerokiemu ogółowi ludności obu państw korzystania z usług służby pocztowej i telekomunikacyjnej.

Konferencja odbyła się w Kownie w czasie od dnia 25 kwietnia do 2 maja. Rezultatem jej obrad było podpisanie Konwencji pocztowo-telekomunikacyjnej oraz Porozumienia administracyjnego między Zarządami pocztowymi obu państw. Na mocy tych aktów nastąpiło w dniu 10 maja 1938 r. podjęcie normalnej wymiany pocztowej i telekomunikacyjnej.

W skład delegacji polskiej wchodził: jako przewodniczący inż. Antoni Krzyczkowski oraz jako członkowie pp. inż. Bolesław Jakubowski, René Machalski, inż. Kazimierz Goebel i autorzy niniejszego artykułu, ze strony zaś litewskiej: jako przewodniczący inż. Bronius Banaitis, oraz jako członkowie pp. inż. Victoras Firantas, Rapolas Aukstuolis, inż. Kęstutis Jesaitis, inż. Aleksandras Stankevicius, inż. Bronius Jakovickas i Aleksandras Jankauskas. Konferencję otwierał Generalny Dyrektor Poczty litewskiej p. Birotavicius.

Konwencja pocztowo-telekomunikacyjna między Polską a Litwą określa ogólne zasady ruchu pocztowego i telekomunikacyjnego wzajemnego i tranzytowego, odsyłając w szczególności do Światowej Konwencji Pocztovej i dołączonych do niej Porozumień i ich Regulaminów wykonawczych, oraz do Międzynarodowej Konwencji Telekomunikacyjnej i dołączonych do niej Regulaminów. Podpisanie samej Konwencji wydawało się konieczne ze względu na niepodpisanie przez Litwę Światowej Konwencji Pocztovej (Kair 1934) oraz nieratyfikowanie Międzynarodowej Konwencji Telekomunikacyjnej (Madryt 1932). Nadanie za tym mocy obowiązującej obu Konwencjom w stosunkach wzajemnych wymagało specjalnego aktu, dodatkowego zaś Porozumienie administracyjne określiło granice zastosowania tego aktu.

Porozumienie administracyjne w zakresie poczty dopuszcza do przesyłania we wzajemnym obrocie te wszystkie rodzaje przesyłek, które dopuszczone są w obu zarządach. I tak z przesyłek listowych są dopuszczone wszystkie przesyłki w ramach określonych przez Konwencję Światowego Związku Pocztowego z wyjątkiem pakietów i przesyłek mieszanych. Z przesyłek wartościowych są dopuszczone listy i paczki z podaną wartością do 5.000 fr. zł. z wyłączeniem pudełek z podaną wartością, które nie są dopuszczone w Polsce. Dopuszczone są wszelkiego rodzaju paczki pocztowe do wagi 20 kg. z wyłączeniem paczek pilnych i ochronnych, które nie są dopuszczone przez Zarząd litewski. Przekazy pocztowe i telegraficzne są dopuszczone do Litwy do kwoty 2.000 litów, do Polski zaś do kwoty 1.800 zł. w ramach określonych przez Porozumienie o przekazach pocztowych i Regulamin wykonawczy z wyłączeniem pocztowych bonów podróży niedopuszczonych przez oba zarządy.

Ze względu na to, że Zarząd polski nie wykonuje Porozumienia o prenumeracie czasopism i wydawnictw periodycznych, które wykonuje Zarząd litewski, oraz ze względu na to, że przez Zarząd litewski nie jest dopuszczane przysyłanie czasopism i wydawnictw periodycznych wysyłanych bezpośrednio przez wydawców lub ich zastępców za 50% zniżką od ogólnej taryfy dla druków, Zarząd litewski nie mógł wyrazić zgody na przysyłanie we wzajemnym obrocie czasopism za opłatami wewnętrznymi, gdyż sprawy obniżki taryfy pocztowej należą w Litwie do kompetencji Rady Ministrów, czasopisma mogą być przesyłane tylko za opłatą dla druków.

Z tego samego powodu nie zostały wprowadzone we wzajemnym obrocie opłaty zniżkowe dla listów i kartek pocztowych oraz dla druków dla ociemniałych, jakie posiada Polska w stosunku wzajemnym ze swymi innymi sąsiadami jak Czechosłowacją, Austrią, Rumunią a także i Węgrami. Powyższe opłaty zniżkowe mogłyby być jednak wprowadzone we wzajemnym obrocie na podstawie osobnego porozumienia, do zawarcia którego oba zarządy są upoważnione na podstawie artykułu 5 Konwencji kairskiej.

Wszystkie wyżej wymienione przesyłki są dopuszczone również w tranzycie, kierowanie ich jednak tranzytem na szerszą skalę będzie możliwe po uruchomieniu normalnej komunikacji kolejowej między obu krajami.

Do czasu uruchomienia tej komunikacji przekazywanie ładunku pocztowego odbywa się w punkcie przejścia z jednego terytorium na drugie na drodze Zawiasy—Jewie. Ładunek pocztowy ze strony polskiej przekazywany jest w tym punkcie o godz. 3-ej, ładunek zaś ze strony litewskiej o godz. 20-ej.

Wysyłającymi urządzeniami wymiany dla przesyłek listowych są ze strony polskiej urzędy Warszawa 2 i Wilno 2 oraz ambulanse kursujące na szlaku Warszawa—Wilno, otrzymującymi zaś Wilno 2, Warszawa 1 i ambulanse na szlaku Wilno—Warszawa; ze strony litewskiej Kaunas Centr. oraz ambulanse na szlaku Kaunas—Vievis i w kierunku odwrotnym. Urzędami wymiany dla listów wartościowych i paczek jest ze strony polskiej urząd Wilno 2, ze strony zaś litewskiej Kaunas Centr.

Mimo niedogodności natury komunikacyjnej (brak połączeń kolejowych) ruch pocztowy między obu krajami jest, jak zaobserwowano w pierwszych dniach po jego podjęciu, bardzo znaczny, a niewątpliwie rozwinie się więcej po uruchomieniu normalnej komunikacji kolejowej, dla dobra tak obywateli jak i zarządów pocztowych obu krajów.

Porozumienie administracyjne w zakresie telekomunikacji wysuwa na czoło zasadę, że sieć telekomunikacyjna między obu krajami będzie rozbudowywana w miarę wzrostu natężenia ruchu. Jednakowoż poczynając od dnia 1 lipca 1938 r. sieć ta przedstawiać się będzie następująco:

a) dla telegrafu:

1) droga normalna:

Warszawa—Kowno (jeden obwód przez Suwałki—Kalwarię)

2) droga zapasowa:

Warszawa—Kowno (jeden obwód przez Wilno—Jewie).

b) dla telefonu:

1) drogi normalne:

Warszawa—Kowno (jeden obwód przez Suwałki—Kalwarię),
Wilno—Kowno (jeden obwód przez Rykonty—Jewie).

2) droga zapasowa:

Warszawa—Suwałki—Mariampol—Kowno (jeden obwód z tym, że zostanie on podzielony na odcinki i włączony do central pośredniczących w miejscowościach wyżej wymienionych czyli że jednocześnie służyć będzie dla rozmów lokalnych Suwałki—Mariampol lub Kowno).

odnośnego kraju i naodwrot. Przesyłki te musiały mieć na swej zewnętrznej stronie odciski pieczętek poselstw lub urzędów państwowych.

Podobnie i telegramy mogły być nadawane tylko przez

Połączenie radioelektryczne Warszawa—Kowno będzie służyć jako pomocnicza służba telekomunikacyjna używana w razie potrzeby.

Wszystkie rodzaje telegramów jak i kategorie rozmów telefonicznych przewidziane w Regulaminie telegraficznym lub telefonicznym, a notyfikowane przez Polskę i Litwę w Biurze Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, zostały dopuszczone, między innymi telegramy listowe i rozmowy telefoniczne w godzinach słabego ruchu.

Otwarty został również ruch radiotelegraficzny przez stacje nadbrzeżne Kłajpeda i Gdynia.

Tak w głównych zarysach przedstawiałyby się środki telekomunikacyjne w dostosowaniu do potrzeb ruchu zarówno wzajemnego jak i tranzytowego w początkowym okresie podjęcia tego ruchu.

Ogólne ramy Porozumienia administracyjnego otwierają drogę do uzupełnień i zmian, które podyktują potrzeby ruchu, doświadczenie lub warunki lokalne.

ZWALCZANIE NIELEGALNYCH RADIOSTACYJ W NIEMCZECH.

Dr JAN WASILEWSKI.

Obserwacja procesów rozwojowych w pocztownictwie niemieckim ostatniej doby pozwala zauważyć doniosłe przeobrażenia, dokonywane się dziedzinie eksploatacji i administracji poczty i telekomunikacji trzeciej Rzeszy. Tradycyjne zasady eksploatacji i zarządu doznały tu silnych wstrząsów a uswięcone od lat metody pracy zostały gruntownie zmienione, przy czym niepoślenią rolę odegrał tu oficjalny światopogląd, będący miarą wszystkich rzeczy i promotorem wszelkich poczyną.

Cele państwa, a więc i rządu (czy też odwrotnie), rzutują na jego politykę we wszystkich dziedzinach, a zatem sięgają i administracji pocztowo-telekomunikacyjnej. Wyrazem rozległych i doniosłych przeobrażeń administracji państwowej Rzeszy jest jej ustawodawstwo, które ma specyficzny charakter od czasu wydania ustawy z dnia 23 marca 1933 r. na mocy której upoważniono rząd do wydawania norm z mocą ustawy, przy czym normy te mogą się nawet odchylić od konstytucji¹⁾. Rzecz jasna, że ustawodawstwo w zakresie poczty i telekomunikacji nie mogło pozostać nienaruszone, jak tego dowodzą dzienniki urzędowe niemieckiego ministerstwa poczt i telegrafów.

Ostatnio mamy do zanotowania unormowanie dziedziny zwalczania nielegalnych radiostacji nadawczych w Niemczech, interesujące nas z uwagi na sposób uregulowania tej sprawy i zakres urządzeń radiotechnicznych objętych przez ustawodawcę.

Podstawę dla naszych rozważań stanowi ustawa o tytule trudno przetłumaczalnym: Gesetz gegen die Schwarzsender z dnia 24 listopada 1937 r. Język polski nie zna odpowiednika terminu „Schwarzsender”, który posiada taki sam charakter jak w języku polskim „radiopajęczarz” z tym, że termin „radiopajęczarz” odnosi się do nielegalnego odbioru, termin niemiecki zaś ma na myśli nielegalne nadawanie. Dla ułatwienia będziemy się posługiwali w dalszym ciągu terminem — nielegalny radionadawca.

Ustawa ta jest właściwie par excellence ustawą karną, gdyż jej głównym sensem i treścią jest kara na nielegalnych radionadawców, z którymi toczy się w Niemczech tak ostra walka. To też pierwszym postanowieniem ustawy jest zagrożenie karne przewidujące karę więzienia.

Ten specyficzny karny charakter ustawy podkreśla również jeden z radców ministerstwa poczt i telegrafów Rzeszy, prawdopodobnie jeden z współautorów²⁾ ustawy, mówiąc, że już pierwsze zdanie jest wyraźnym zwrotem od dotychczas obowiązującej.

¹⁾ Konstytucja weimarska bowiem formalnie jeszcze obowiązuje, jakkolwiek wydana od 1933 r. akty ustawodawcze, jak np. ustawa z 31.III.33 o unifikacji (Gleichschaltung) poważnie podważają podstawy konstytucji weimarskiej.

²⁾ Dr Neugebauer, Das Gesetz gegen die Schwarzsender, Die Deutsche Post, Nr 1 z 1 stycznia 1938 r., str. 3, podobnie uzasadnienie do ustawy.

zującego ustawodawstwa, co charakteryzuje dosadnie duch całej ustawy i podkreślając niebezpieczeństwo nielegalnych radiostacji dla interesów państwa, stanowi wytyczne dla wykonawców ustawy.

Ustawa składa się zasadniczo z trzech części, jakkolwiek poszczególne paragrafy nie są specjalnie wyodrębnione.

Część pierwsza ustawy to — zagrożenie karne i sprecyzowanie istoty dyspozycji karnej jak również określenie co jest nielegalnym urządzeniem radionadawczym i nielegalnym radionadawaniem. Część druga ustawy — jak mówi wspomniany wyżej autor Neugebauer — rozszerza wyłączność państwową w dziedzinie telekomunikacji (erweitert die Fernmeldchoheit) i ma na celu usunięcia zła u podstaw, wychodząc z założenia, że ważniejszym i skuteczniejszym niż karanie, jest zapobieżenie możliwości nabywania i urządzania radiostacji. Środkiem do tego ma być poddanie zezwoleniu poczty — niezależnie od ingerencji władz administracyjnych i partyjnych — produkcji, handlu posiadania urządzeń radionadawczych. Wyłączność państwowa za tem obejmuje nawet wstępne kroki (die Vorstufen) do urządzania stacji radiowych.

Trzecia wreszcie część ustawy mówi o określeniu pojęcia nielegalnego radionadawcy oraz urządzeń radionadawczych, następnie normuje karalność zaniedbań w tym zakresie i wprowadza pojęcie zezwoleń na wszystkie czynności, mogące mieć związek z radionadawaniem. Ma to mieć szczególne znaczenie dla całego prawa telekomunikacyjnego, jakkolwiek nam się nie wydaje, aby wprowadzenie tych zasad było w idealnej zgodzie z powszechnie przyjętymi zasadami w telekomunikacji.

Jako odrębną część, w końcu znajdujemy przepisy o konfiskacie (§ 7) oraz przepisy wprowadzające (§ 8) i przejściowe (§ 9). Logiczną zaś konsekwencją ustawy jest rozporządzenie wykonawcze³⁾ z dnia 26 listopada 1937 r. Niepoślednie też znaczenie dla naszych rozważań posiada uzasadnienie do ustawy, które łącznie z artykułem wspomnianego wyżej autora pomoże nam zrozumieć intencję ustawodawcy i da jasny obraz tego zagadnienia.

Stwierdzenie na wstępie (§ 1), że nielegalny radionadawca będzie karany więzieniem, znajduje rozwinięcie już w § 2, który mówi, że nielegalnym radionadawcą jest:

1) kto bez uprzedniego zezwolenia poczty państwowej zakłada urządzenia radionadawcze albo ich używa;

2) kto wprawdzie posiada zezwolenie poczty państwowej na założenie i używanie urządzeń radionadawczych, ale używa ich do nadawania, które nie jest przewidziane w zezwoleniu;

³⁾ Verordnung zur Durchführung des Gesetzes gegen die Schwarzsender; ponadto: Ausführungsbestimmungen zum Gesetz gegen die Schwarzsender und zur Durchführungsverordnung.

3) kto używa urządzeń radioodbiornych (Funkempfangsanlage) wbrew ich przeznaczeniu dla nadawania wiadomości, znaków, obrazów lub dźwięków.

Pierwszy wypadek nie wymaga komentarzy, drugi zaś punkt przewidziany jest na wypadek niezgodności postępowania radioposiadacza z warunkami zezwolenia, które szczegółowo określa dozwolone rodzaje nadawania (np. radioamator, właściciel amatorskiej radiostacji doświadczalnej nie może używać swych urządzeń do nadawania wiadomości giełdowych, nie mówić już o politycznych). W trzecim zaś wypadku nie jest nawet konieczna techniczna zmiana stacji odbiorczej aby zaistniało nielegalne nadawanie; wystarczy aby zostało dokonane sprzężenie w aparacie i tą drogą wysyłane były drgania elektryczne. Jeżeli więc posiadacz odbiornika radiowego wykorzystuje sprzężenie do nadawania wiadomości lub znaków, jest również nielegalnym radionadawcą (Schwarzsender), bez względu na to czy ten, dla którego sygnały (dźwięki) były przeznaczone, przyjął je czy nie.

Należy podkreślić, że jest to inowacja, odmienna od tradycyjnej oceny czynów podpadających pod punkt 2) i 3), gdyż dotychczas kwalifikowano to jako zwykle uchybienie przeciw warunkom zezwolenia radiofonicznego, podczas gdy obecnie zalicza się je do przestępstw nielegalnego radionadawania. Jest to *lex specialis*, który ma pierwszeństwo wobec ogólnego przepisu karnego prawa telekomunikacyjnego przeciw naruszeniu wyłączności państwowej. Tak też sądzi Neugebauer⁴⁾, który utrzymuje, że czyn ukarany jako przestępstwo przeciw wyłączności państwa według specjalnych przepisów, nie może być karany po raz drugi według ogólnych przepisów o naruszeniu prawa wyłączności. Naszym zdaniem należy to stanowisko uzupełnić, gdyż wydaje się nam, że wchodzi tu w grę również inne zasady (oprócz *lex specialis derogat legi generali*) jak *lex posterior derogat legi priori* (co ma szczególnie obszerne zastosowanie w III Rzeszy, gdzie zwykłymi zarządzeniami zmienia się ustawy i rozporządzenia) oraz „*ne bis in idem*”, jakkolwiek ustawodawstwo karne niemieckie ostatniej doby — podobnie jak sowieckie — przewidują niedopuszczalne gdzieindziej analogie w prawie karnym; ponieważ zaś ustawa nie mówi o powtórnym karaniu, trudno się zgodzić z Neugebauerem, że ustalenie tego w ustawie było zbędne. Wydaje się to nam tym bardziej uzasadnione że ustawa karze wszelkie próby usiłowania (zgodnie z ogólnym kodeksem karnym), a więc nawet w tym wypadku, gdy posiadacz radioodbiornika dopiero próbuje dokonać sprzężenia urządzeń radioodbiornych. A przecie to już są rzeczy nieuchwytnie i stwierdzenie ich jest najczęściej prawie niemożliwe. Ponadto zaś zaniedbanie jest tak samo karalne jak i zamiar (Fahrlässiges Schwarzsenden).

§ 5 ustawy głosi, że co jest urządzeniem radionadawczym określa się według przepisów prawa telekomunikacyjnego (Gesetz über Fernmeldeanlagen vom 14.I.1928). I dodaje bardzo ważne postanowienie, że jako zdatne do użytku urządzenie radionadawcze uważa się je również wtedy, gdy trzeba tylko zainstalować poszczególne zamienne części aparatu albo zainstalować połączenia, aby uruchomić aparat. Neugebauer twierdzi, że jest to szczególnie ważne dla wymiaru kar posiadaczy nielegalnych radiostacji nadawczych, gdyż przy ich używaniu zdarzają się wypadki usuwania różnych części lub całych połączeń w celu upozorowania, że stacja taka nie istniała, albo w ogóle nie mogła istnieć. Takie wprowadzenie w błąd ma odtąd podlegać karze. Niewątpliwie takie postanowienie sprawy ułatwia wyrokowanie, ale nie znaczy by to było pożądanym z innych względów. Zasady praworządności bowiem wymagają, aby karalne było tylko to, co według pojęć panujących w danym społeczeństwie jest uwa-

żane za karygodne. Ponieważ zaś to nie odpowiada poglądom większości społeczeństwa (pamiętać należy o tym, kto może być uznany za nielegalnego radionadawcę), nie wydaje się możliwe uznać tych postanowień za wyraz postępu w dziedzinie prawa telekomunikacyjnego.

Ustawa o nielegalnych radiostacjach nadawczych stanowi w § 4, że tak samo jak nielegalny radionadawca będzie traktowany ten, kto:

1) bez zezwolenia zarządu p. i t. zakłada lub wytwarza urządzenia radio techniczne,

2) bez zezwolenia urzędnika radionadawcze sprzedaje lub tylko trzyma na sprzedaż, importuje lub w inny sposób rozpowszechnia, albo oddaje innej osobie,

3) przyjmuje na przechowanie (na skład) albo tylko posiada, jeżeli odbywa się to bez przepisanej zezwolenia na wytwarzanie, albo posiadanie i przechowywanie, albo wreszcie na zakładanie i używanie.

Znaczyć przy tym wypadka, że poszczególne rodzaje zezwoleń nie mogą być przez siebie zastąpione i ten, kto posiada zezwolenie na założenie i używanie urządzeń radionadawczych, nie jest uprawniony do przyjmowania takich urządzeń na przechowanie nawet od swego krewnego. Nawet wówczas gdy np. przyjęcie na przechowanie nastąpiło z powodu lekkomyślności czy niedbalstwa, — przewidziana jest kara więzienia.

Jak stwierdza Neugebauer, według dotychczas obowiązującego prawa postępowanie karne i wymierzanie kar posiadaczowi nielegalnej stacji nadawczej miało z reguły miejsce tylko wtedy, gdy udowodnione zostało „rzeczywiste zajmowanie się nadawaniem drogą radiową wiadomości lub usiłowanie nadawania”. Udawanie tego napotykało w wielu wypadkach na szczególne trudności, głównym zaś powodem była okoliczność, że obowiązujące prawo o wyłączności państwowej chroniło przed zakładaniem lub utrzymaniem w ruchu stacji nadawczej, a nie przed niebezpieczeństwem używania stacji przez osobę inną, aniżeli właściciel, który ją posiada lub założył. Tylko w rzadkich wypadkach udaje się przeprowadzenie dowodu współwiny używającego urządzeń nielegalnej stacji z właściwym założycielem jej. Wynikające stąd niebezpieczeństwo jest tym większe, że „obowiązujące prawo posiadania, sprzedaży i używania stacji nadawczych nie objęło nadzorem państwowym licznych nieznanych fabryk i zakładów, które zawodowo posiadały i używały omawiane stacje. Ochrona prawna obowiązującego dotychczas prawa telekomunikacyjnego została wprowadzona za późno i nie zdołała stłumić w zarodku nielegalnych stacji. Na tym cierpiała walka z tymi stacjami. Telekomunikacyjne prawo karne musiało wziąć pod uwagę fakt, że już same fabryki i zakłady rzemieślnicze dla urządzeń radiowych, ich sprzedaż i istnienie stacji są niebezpieczeństwem dla państwa i narodu”.

Ten, kto takie urządzenia zakłada, posiada na sprzedaż, używa, wprowadza lub nawet je tylko posiada, dostarcza możliwości korzystania z nich. A więc prawo telekomunikacyjne musi obejmować wszystkie te wypadki, jeżeli ma na celu skuteczne zwalczanie zła. Dlatego myślą przewodnią ustawy jest, że „nie może ujść nadzorowi władz kontrolujących żaden zakład, fabryka czy też przedsiębiorstwo handlowe dla urządzeń radiowych nadawczych. Tylko ten może nadawcze urządzenie radiowe mieć na sprzedaż, zakładać, wprowadzać, używać lub posiadać, kto otrzyma upoważnienie wydane przez zarząd p. i t.”.

Ustawa zaostrza również postanowienia dotychczasowe o konfiskacie (§ 7 pkt. 1—4) stanowiąc, że przedmioty, które zostały zaliczone do nielegalnych urządzeń radionadawczych albo w tym celu były wykorzystane, podlegają konfiskacie. Przed konfiskatą sędzia może sprawdzić, czy czyn jest popełniony przez niedbalstwo czy z zamiarem umyślnym oraz czy przedmioty te były używane (albo przeznaczone) do nielegalnego

⁴⁾ Die Deutsche Post, Nr 1.

radionadawania za wiedzą uprawnionego. W tym wypadku będzie można nie zarządzać konfiskaty (Neugebauer oraz uzasadnienie do ustawy).

Konfiskacie ulegają również wszelkie przedmioty, które bez przepisanej zezwolenia są wytwarzane, importowane, posiadane, sprzedawane itp. (§ 4 ustawy).

Konfiskata może być zarządzona samodzielnie, jeżeli nie może być znaleziona albo zasądzona określona osoba.

Zaznaczyć ponadto wypada, że jakkolwiek ustawa ta nie działa wstecz i czynny popełnione przed wejściem w życie ustawy są oceniane według dawnego prawa, to jednak w wypadku cofnięcia zezwolenia przez zarząd p. i t. amator utrzymujący nadal stację w stanie zdatnym do użytku karany jest jak posiadacz nielegalnej radiostacji nadawczej, co jest znacznym obstrzeżeniem w stosunku do prawa poprzednio obowiązującego.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy⁵⁾, wydane na jej podstawie zajmuje się w pierwszym rzędzie zagadnieniem zezwoleń (upoważnień) na dokonywanie czynności przewidzianych w ustawie, a które są w każdej chwili odwołalne nawet bez podania powodów.

Zezwolenie jest wymagane nie tylko od osób prywatnych, wymaga się je również wtedy, gdy dom składowy albo zastawniczy przyjmuje urządzenia radiotechniczne w zastaw na przechowanie itp. Jedynie tylko koleje służące do użytku publicznego, spedytorzy i przewoźnicy mogą urządzenia te bez specjalnego zezwolenia przyjmować oraz dostarczać przesyłki w wykonaniu zlecenia (§ 3).

Zasadniczo wymienione w ustawie czynności mogą być podjęte tylko po uprzednim uzyskaniu zezwolenia. Jednakże ten, kto w chwili wejścia w życie ustawy trudnił się produkcją, sprzedażą, importem, przechowywaniem albo posiadał urządzenia radionadawcze, może te czynności kontynuować do dnia 15 stycznia 1938 r.; po tym terminie musi albo uzyskać zezwolenie, albo przekazać posiadane urządzenia radiotechniczne zarządowi p. i t.

Podania o wydanie zezwoleń są składane w drodze pisemnej bezpośrednio do dyrekcji poczt i telegrafów położonych w miejscu zamieszkania albo w miejscu położenia przedsiębiorstwa. Niezależnie od zwykłych danych (nazwisko, adres itp.) podanie powinno zawierać bliższe określenie rodzaju urządzeń odbiorczych, gdzie one są wytwarzane, sprzedawane, przechowywane itp. Jeżeli zaś chodzi o poszczególne urządzenia radiotechniczne, powinny one być dokładnie opisane.

Według przepisów wykonawczych do ustawy i do rozporządzenia wprowadzającego⁶⁾ decyzja o podaniu o zezwolenie jest zastrzeżona ministrowi poczt Rzeszy. Dyrekcje okręgowe przesyłają wpływające do nich podania wraz ze swoją opinią do centralnego urzędu pocztowego (Reichspostzentralamt), który z kolei sprawdza warunki techniczne, usuwa ewentualne niejasności, przygotowuje projekt zezwolenia i przedkłada go z własną opinią do decyzji ministrowi poczt Rzeszy, który po zasięgnięciu opinii ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa wojny albo odrzuca podanie, albo poleca dyrekcji udzielenie zezwolenia. O fakcie tym dyrekcja (dla celów ewidencyjnych) zawiadamia centralny urząd pocztowy, który prowadzi rejestrację wszystkich udzielonych zezwoleń według poszczególnych rodzajów.

Charakterystyczne z punktu widzenia przepisów pocztowo-telekomunikacyjnych jest samo zezwolenie, które polega właściwie na zwykłym urzędowym stwierdzeniu upoważnienia. Natomiast umieszczone są na nim „pouczenia”, które same

w sobie mają charakter odrębnych przepisów, podczas gdy normalne pouczenie albo powtarza postanowienia przepisów albo je wyjaśnia.

Zezwolenia są odrębne dla producenta urządzeń radiotechnicznych, dla handlu i dla posiadaczy tych urządzeń (Amtsblatt 1937, Nr 119). Mają one szereg postanowień wspólnych, niektóre jednak różnią się od siebie. Wyjaśnienia te mówią o pojęciu urządzeń radionadawczych i t. p. Ponadto dobitnie podkreślają, że uprawniony może wykonać (posiadać, sprzedawać) tylko takie urządzenia radiotechniczne, jakie są w zezwoleniu wyraźnie wymienione.

Zezwolenie jest ważne tylko na tę czynność na jaką opiewa; zatem posiadacz zezwolenia na wytwarzaniu urządzeń radionadawczych nie ma prawa ich używać; do tego niezbędne jest specjalne zezwolenie na założenie i używanie. Jest to oczywiście niedogodne dla firmy produkującej urządzenia radionadawcze, gdyż takie przedsiębiorstwo z reguły musi mieć własne laboratorium i pracownię doświadczalną.

Ponadto producent czy sprzedawca może komu innemu tylko wtedy zainstalować urządzenia radiotechniczne, jeżeli klient wystąpi wobec niego z formalnym zezwoleniem Zarządu p. i t. Identycznie ma się rzecz ze zwykłym zbytem tych urządzeń i to tylko w granicach uprawnień posiadającego (nabywcy) zezwolenie.

Niezależnie od tych przepisów producenta i sprzedawcę obowiązują zwykle przepisy handlowe, np. o księgach handlowych, analogicznie jak w Polsce. Ma to zapewnić władzom administracyjnym możliwość wglądu w dokonywanie transakcji oraz produkcję i sprzedaż nie tylko gotowych urządzeń radionadawczych ale i ich części.

Podczas gdy wspomniane wyżej rozporządzenie wprowadzające ma charakter wykonawczy, przepisy wykonawcze mają charakter częściowo instrukcyjny, częściowo zaś uzasadnienia i wyjaśnienia ustawy i rozporządzenia. Idąc po tej linii przepisy wyjaśniają, że ustawa ma na celu „dać państwu środki do skutecznego zwalczania nielegalnych radiostacji, co tłumaczy wprowadzenie różnych nowości w dziedzinie prawa telekomunikacyjnego. W myśl tych przepisów postanowienia ustawy z 14.I 1928 (Gesetz über Fernmeldeanlagen) o zakładaniu i używaniu urządzeń radiotechnicznych, co do kary na nielegalnych posiadaczy są znacznie zaostrzone, a zakres zastosowania—przez objęcie produkcji, handlu i posiadania—rozszerzony. Odmienne niż niż ustawa z 1928 r., przepisy te nie uzależniają ukarania winnego z powodu niedbalstwa od formalnego wniosku zarządu p. t., podobnie zresztą jak w odniesieniu do konfiskaty.

Podkreślić też wypada, że traktując jak nielegalnego radionadawcę również producenta (bez zezwolenia), sprzedawcę, posiadacza i t. p., ustawa nie robi żadnej różnicy czy winny czyni to fabrycznie czy rzemieślniczo (nawet amator we własnym mieszkaniu), odpłatnie czy bezpłatnie „i ściga ich z całą surowością prawa” (sind mit allem Nachdruck zu verfolgen) wyraża zupełnie dokładnie ducha nowych przepisów, zbudowanych w myśl założeń państwowych III Rzeszy. Oficjalny światopogląd i nastawienie znajdują swój wyraz w stosowaniu wszystkich tych przepisów do członków rządzącej partii, którzy mają w tej dziedzinie stanowisko uprzywilejowane (§ 9 ust. 2 ustawy, § 2 i 6 rozporządzenia, pkt. IV ust. 26), gdyż o zezwoleniach dla nich decyduje zastępca wodza po zasięgnięciu opinii ministra wojny oraz ministra poczty. Dla nich też są wydane specjalne przepisy, a podania osób prywatnych potwierdzone przez organizacje partyjne N. S. D. A. P. są z pominięciem dyrekcji zatwierdzane przez Ministerstwo Poczt.

Uzasadnienie do ustawy⁷⁾ mówi, że „dzięki obecnemu stanowi

⁷⁾ Begründung zum Gesetz gegen die Schwarzsender, Amtsblatt des Reichspostministeriums, 1937, Nr 119, str. 729—731.

⁵⁾ Verordnung zur Durchführung des Gesetzes gegen die Schwarzsender.

⁶⁾ Ausführungsbestimmungen zum Gesetz gegen die Schwarzsender und zur Durchführungsverordnung.

techniki, urządzenia mogą być z łatwością nadużywane do rozpowszechnienia niebezpiecznych dla państwa wiadomości". Autorzy ustawy wychodzą z założenia, że obowiązujące prawo komun. w odniesieniu do stacyj nadawczych nie wystarcza, aby takim nadużyciom zapobiec we właściwym czasie i skutecznie zwalczać nielegalne nadawanie. Jako przyczynę wysuwają autorzy fakt, że według obowiązującego prawa ściganie i karanie nielegalnego radionadawcy w zasadzie udaje się tylko wtedy, gdy sprawa zostanie udowodniona rzeczywiste „zajmowanie się” lub usiłowanie nielegalnego nadawania. To zaś często trudno jest udowodnić, gdyż obowiązujące prawo chroni wyłączność państwową przed „zakładaniem i używaniem”, ale nie sięga do niebezpieczeństwa gotowych do nadawania urządzeń radiotechnicznych, które kto inny niż właściciel wyprodukował i zainstalował. Tylko w wyjątkowych przypadkach udaje się właścicielowi takich urządzeń udowodnić współudział w nielegalnym nadawaniu. Wynikające zaś stąd niebezpieczeństwo wydaje się autorom tym większe, że obowiązujące ustawodawstwo nie poddaje nadzorowi państwowemu produkcji, trzymaniu na sprzedaż i rozpowszechniania urządzeń radiowych i dlatego w dowolnym nieznanym władzom miejscu urządzenia te mogą być produkowane i rozpowszechniane.

Autorzy przychodzą do przekonania, że sankcje obowiązującego prawa występują za późno i nie są w stanie stłumić nielegalnego nadawania w zarodku, dzięki czemu „dotkliwie cierpi walka z nielegalnym nadawaniem”. Dlatego też „już nie wystarczają” zagrożenia aresztu i grzywny przewidywane w ustawie z 14.I.1928 r., aby ukarać winnego taką karą, która będzie w odpowiednim stosunku, „do nadzwyczajnej niebezpieczności” tego czynu dla społeczeństwa i bezpieczeństwa państwa. To też wydanie ustawy motywowane jest bezpieczeństwem państwa, które wymaga stworzenia sankcyj przez zaostrzenie groźby kary ściślejszego określenia pojęcia „nielegalnego nadawcy”.

Idąc po tej linii autorzy ustawy przyszli do przekonania, że prawo karne telekomunikacyjne musi mieć za punkt wyjścia, że już fabryczne czy chałupnicze wytwarzanie urządzeń radiowych, rozpowszechnianie ich i posiadanie zdolnych do użytku urządzeń, jak również trzymanie na sprzedaż, wwóz,—oznacza niebezpieczeństwo „dla państwa i narodu”. Są to niższe szczeble „zakładania i używania” i dlatego powinny być poddane najostrzejszej kontroli ze strony odnośnych władz.

Stąd też produkcja, wwóz, rozpowszechnianie i t. p. — możli-

wa jest tylko za zezwoleniem władz administracyjnych, co rozszerza wąskie ramy ustawy z 14.I.1928 r.

Potwierdzeniem tego jest brzmienie uzasadnienia: „Rząd zdecydował się na wydanie specjalnej ustawy przeciw nielegalnym nadawcom ponieważ zło wymagało szybszego przeciwdziałania”.

Ustawa ta, jak wynika z samego jej brzmienia, zarządzeń wykonawczych, uzasadnienia oraz informującego artykułu w pół-oficjalnym czasopiśmie, jakim jest niewątpliwie „Die Deutsche Post”, — jest z jednej strony wyrazem określonych tendencji w administracji III Rzeszy, wynikłych z wewnętrznych trosk o nielegalne radionadawanie, z drugiej zaś — jest dowodem przełamania tradycyjnej polityki w zakresie ustawodawstwa p. t. i dawnych metod eksploatacyjnych i pocztowo-administracyjnych. Dowodem wewnętrznych trudności z nielegalnym radionadawaniem jest sama budowa ustawy pod kątem zagrożenia kary, co jest punktem ciężkości ustawy, a dalej takie twierdzenia w uzasadnieniu, że walka z tym „dotkliwie cierpi”, „zło wymaga szybkiego przeciwdziałania”, sankcje dotychczasowe „już nie wystarczają” i t. p.

Przełamanie zaś tradycyjnych metod w ustawodawstwie pocztowo-telekomunikacyjnym znajdujemy w sposobie załatwienia, który nie miał dotychczas precedensu w ustawodawstwie tego rodzaju. Przede wszystkim więc samo wydanie ustawy pomija obowiązujące prawo telekomunikacyjne, przechodzi obok niego i motywując to koniecznością wypełnienia luki, stwarza inną normę, normę wyższą zarówno ze względu na późniejsze jej wydanie i zaostrzenie kwalifikacji czynu, jak i z uwagi na sam jej charakter. Dalsze cechy ustawy łączą się z ogólnymi założeniami powszechnego kodeksu karnego. Jakkolwiek bowiem ustawa miała „ściślej określić” pojęcie nielegalnego nadawcy, określiła je tylko „szerzej” ale nieściślej, bo już samo zwykłe sprzężenie aparatu odbiorczego (choćby nieumyślne) wystarcza aby być uznanym za posiadacza nielegalnego. Same więc przepisy (nawet „pouczenia” na zezwoleniu) są bardzo płynne i możliwość stosowania ustawy w tym lub innym kierunku jest niezmiernie ułatwiona co już wykracza znacznie poza ramy t. zw. „swobodnego uznania” i stwarza możliwość dużych dowolności. Praktyczne więc zastosowanie tych przepisów w życiu, jest w dużym stopniu uzależnione od niemieckiej maszyny administracyjnej, która w przeszłości nie jednokrotnie wykazywała się poważnymi tradycjami kulturalnymi i zrozumieniem konieczności życiowych.

PRZEGLĄD FILATELISTYKI. NOWOŚCI FILATELISTYCZNE.

Z powodu nagromadzenia się dużej ilości materiału spowodowanego częściowo również nieukazaniem się Przeglądu Filatelistycznego w ostatnim zeszycie Przeglądu Poczтового, ograniczamy się dzisiaj jedynie do przedstawienia tylko niektórych „Nowości filatelistycznych”. Otóż one:

Bulgaria—znaczki specjalne wart. 2 lewów (czerwone) i 2 lewów (ciemno-czerwone) wydane dla propagandy wytworów produkcji bułgarskiej, a przedstawiające kwiat róży z flagą i esencją różanej.

Francja—a) znaczek pocztowy p. n. „Jan Charcot” wart. 65+35 cent. Używany jest do opłacania przesyłek w kraju i do zagranicy. Dopłata przeznaczona jest na rzecz „Towarzystwa dzieł morskich”; b) znaczek pocztowy wart. 55 cent. wydany dla uczczenia 100-lecia urodzin Gambetty; c) kartka ilustrowana wart. 65 cent.; d) znaczki wart. 2 fr. 15 (górnicy) i 5 fr. (Carcassonne); e) **Dolina Andory**: znaczki wartości 35, 55, 60, 80 cent. i 2 fr. 15 dla służby francuskiej w tym kraju; f) **Ks. Monaco**: znaczek wart. 1 cent.

Szwajcaria—znaczki wart. 60 i 90 cent. oraz 1.20 fr. i 1.50 fr. do użytku ks. Lichtenstein.

Grecja—a) znaczek poczt. wart. 1, 3 i 8 drachm z podobizną księcia następcy tronu Pawła i księżniczki Fryderyki—

Ludwiki Hanowerskiej; b) znaczek pocztowy wart. 6 drachm Ententy bałkańskiej (wprowadzony do obiegu 8 lut. 1938); c) znaczki dobroczynności wart. 10, 50, 50 i 50 lepta (w 3-ch odmianach) zaopatrzone nadrukiem znaku czerwonego krzyża i słowem „Pronia”, wydane na rzecz pomocy społecznej, do użytku w korespondencji krajowej i zagranicznej.

Gdańsk—znaczki pamiątkowe wart. 15 fen. (stalowo-niebieski), 25 fen. (brązowy) i 40 fen. (różowy) wydane z okazji 150-lecia urodzin Artura Szopenhauera (1788—1860) i zawierające podobiznę filozofa gdańskiego. Znaczki znajdowały się w sprzedaży począwszy od 22 lutego b. r. we wszystkich urządzeniach pocztowych i były sprzedawane bez pobierania nadpłaty.

Litwa—kartki pocztowe ilustrowane wart. 35 cent. (8 różnych rodzajów).

Norwegia—a) znaczki pocztowe wart. 1, 2, 3, 5, 7, 10, 14, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 i 60 órów, 1 kor., 1.50, 2 i 5 koron; b) kartki pocztowe i listy pocztowe. Format znaczków obecnie emitowanych jest większy aniżeli dotąd stosowany.

Austria—znaczki pocztowe noszące już napis „Deutsches Reich”, wart. 6 fen. (koloru zielonego) wydane zostały 8 kwietnia 1938 r. z okazji plebiscytu. Ważność tych znaczków będzie zachowana do 31 grudnia 1938 r.

Niemcy—znaczek, o którym wyżej wspomniano, obiega również i teren Niemiec. Z okazji urodzin Führera i Kanclerza Niemiec wydany został znaczek z jego podobizną wart. 12 fen. z dopłatą 38 fen. na rzecz funduszu kulturalnego Führera.

Hiszpania—rząd barceloński wydał znaczki, a) znaczki zwykły wart. 45 cent. + 2 pesety i znaczki lotniczy tej samej wartości noszący przedruk „Aereo + 5 Pts.” wydany 15 kwiecień 1938 na pamiątkę obrony Madrytu. Nadpłata 2 pesety na tym znaczku nie posiada mocy frankowania; b) znaczki wart. 10 i 15 cent. wydane w swoim czasie z okazji 300-lecia „Don Kiszota” zostały przedrukowane „Correo Aereo (14 abril 1938) VII Anniversario (de la Republica) 2.50 pts.” (wzgl. 45 cts.). Znaczki są ważne dla korespondencji z zagranicą.

Węgry—a) znaczki pocztowe „Sw. Szczepana” wart. 1 fil. i 10 fil. (opat Astrik otrzymujący koronę dla króla Stefana od papieża Sylwestra II), 2 i 10 fil. (Sw. Szczepan jako założyciel kościołów), 4 i 20 fil. (Sw. Szczepan na tronie), 5 i 25 fil. (Sw. Gellert poucza Sw. Emeryka w obecności ojca w Szczepana), 6 i 30 fil. (Sw. Szczepan ofiarujący sw. koronę Niepokalanej), 32 i 50 fil. (portret Sw. Szczepana), 40 fil. (portret Patrona Hungariae) i 70 fil. (Sw. korona Węgier); b) znaczki pocztowe wart. 1, 2 i 5 pengó zpodobiznami Regenta Węgier Mikolaja Hortyego. Służą do opłacania wszelkich przesyłek.

Szwecja—znaczniki pamiątkowe wart. 5, 15, 20, 30 i 60 órów wydane 8 kwietnia 1938 z okazji 3. stulecia założenia kolonii szwedzkiej „Unya Sverige” (Nowa Szwecja) nad brzegiem rzeki Delaware w Ameryce Płn. Znaczki przedstawiają osobistości i wydarzenia odnoszące się do tej kolonizacji.

Irlandia—znaczniki pocztowe wart. 15, 20, 35 i 50 aurów przedstawiające wybuchający gejzer. Nakład wartości 15 i 50 aurów wynosi 200 tys. sztuk, dla 20 aur 1 milion, a dla 35 aurów 500 tys. egzemplarzy.

Portugalia—znaczek wart. 1 escudo 75 centav. t. zw. typu „Lusiadas”.

Turcja—kartki pocztowe wart. 3, 5 i 7½ kurus, przy czym kartka wart. 5 kur. przeznaczona jest dla korespondencji z krajami Ententy Bałkańskiej i Małej Ententy.

Z. S. S. R.—a) znaczki pocztowe t. zw. „Biegun Północny” wart. 10 kop. (szaro lilowy), 20 kop. (szaro niebieski), 40 kop. (oliwkowy) i 80 kop. (winny); b) znaczek wart. 5 kop. (brązowo-czerwony), przedstawiający pawilon Z. S. S. R. na Światowej Wystawie w Paryżu; c) znaczki wart. 10, 30, 30, 40, 50, 80 kop. i 1 rubla wydane na pamiątkę 20-lecia czerwonej armii; d) znaczek wart. 50 kop. (niebieski) przedstawiający rzeźbę Z. S. S. R. na Wystawie w Paryżu (1937); e) znaczki wart. 10, 10, 20, 20, 40, 50 i 50 kop. z napisem rosyjskim „Biegun Północny” i rysunkiem samolotu.

Albania—z okazji małżeństwa króla Albanii Zarząd tego kraju wydał znaczki będące w sprzedaży od 25 do 27 kwietnia 1938 we wszystkich urzędach tego kraju: a) znaczki wart. 1, 2, 5, 10, 15, 25, 50 kwind. i 1 fr. Nakład tych znaczków

był ograniczony od 21 do 120 tysięcy sztuk; b) 40 tysięcy bloków z 2-ch znaczków wart. 20 kwind. i 2-ch znaczków wart. 30 kwind. Znaczki pamiątkowe przedstawiają króla i królowę Albanii i są ważne do 27 czerwca 1938 r., po czym zostają wycofane z obiegu.

Estonia—znaczki wart. 25 cent. (ciemno-niebieski) z podobizną Prezydenta Republiki Konstantyna Patsa i 2 koron (niebieskie) większego formatu (widok portu w Tallinnie), wydane w dn. 11 kwietnia 1938 r.

Japonia—znaczek wart. 14 senów wydany 11 lutego 1938.

Australia—znaczek wart. 4 pens. (Koale) wydany 1 lutego 1938, celem zastąpienia znaczka z podobizną króla Jerzego V.

Brazylia—znaczniki pamiątkowe wart. 400 rejsów (150-lecie Konstytucji St. Zj. Am. Płn.), 400 rejsów (1-stulecie Olindy, jednego z najstarszych miast w kraju), 400 rejsów (uczczenie reżimu republ. w Brazylii), 1 000 i 5 000 rejsów (rzeka Ignassu) i 1 200 rejsów (reklama kawy).

Kongo belgijskie—znaczek wart. 5 cent, 90 cent, 1 rf 50, 2 fr 40, 2 fr 50 i 4 fr 50, wydany na rzecz propagandy partów narodowych i turystyki w Kongo.

Kosta-Rika—a) znaczki zwykłe wart. 1, 2, 3, 5 i 10 cent; b) znaczki lotnicze wart. 1, 2, 3, 5, 10, 20, 75 cent i 1 col. 40 cent. Wydane zostały z okazji wystawy narodowej rolniczej, handlu i przemysłu—w ograniczonych nakładach.

Rep. Dominikańska—a) znaczki wart. ½ cent. (żółte) i 5 cent. (fioletowe) wydane z okazji stulecia Ojca Billini; b) znaczki wart. 1 cent (zielony), 3 cent. (fioletowy) i 10 cent. (żółty) z okazji 150-lecia Konstytucji St. Zj. Am. Płn.

Egipt—a) znaczki lotniczy wart. 2 mil.; b) znaczki wart. 5, 15 i 20 mil. wydane z okazji międzynarodowego Kongresu lepry w Kairze w dn. 21 marca 1938 r. Znaczki pozostawały w sprzedaży do dnia 20 kwietnia b. r., a w obiegu do dn. 20 maja b. r.

Afryka włoska—a) **Afryka wschodnia**: 1) znaczki wart. 2, 5, 7½, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 50, 75 centes, 1, 1.25, 1.75, 2, 2.55, 3.70, 5, 10 i 20 lirów; znaczki ekspresowe 1.25 i 2.50 lirów; 2) znaczki lotnicze wart. 25, 50, 60, 75 centes, 1, 1.50, 2, 3, 5, 10 i 25 lirów; b) **Libia**: znaczki zwykłe wart. 5, 10, 25, 50, 75 centes i 1.25 lirów, oraz znaczki lotnicze wart. 50 centes i 1 lir. Znaczki te wprowadzono do obiegu 20 lutego b. r. z okazji 12 targów w Tripolisie.

Tunis—znaczniki wart. 65 nadruk na 50 cent.

Meksyk—a) znaczki zwykłe wart. 10 cent. (expres) i b) znaczki lotniczy 20 cent.

Nowa Zelandia—znaczek służbowy wart. 2 pens. z serii widokowej.

Pozostałe nowości dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego zeszytu Przeglądu. Również z tego samego powodu odkładamy do następnego zeszytu P. T. reprodukcję ważniejszych nowości wymienionych powyżej.

KRONIKA FILATELISTYCZNA.

Polska—zgodnie z naszą zapowiedzią—w poprzednim zeszycie—zarządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 29 kwietnia 1938 r. (Dz. tariff p. t. i r. Nr. 4) wprowadzone zostały do obiegu znaczki pocztowe wartości 45 gr i 55 gr, z których pierwszy w kolorze zielonym, a drugi niebieskim. Znaczki przedstawiające dyliżans pocztowy wprowadzone zostały do sprzedaży w blokach zawierających po 2 znaczki z każdej z wymienionych wartości. Na blokach umieszczone były napisy okolicznościowe: „Ogólnopolska V Wystawa Filatelistyczna—Warszawa 1938”. Znaczki w blokach perforowane i nieperforowane ukazały się w nakładzie 100 tysięcy sztuk. Bloki sprzedawane na Wystawie cieszyły się dużym powodzeniem i cały ich zapas dopuszczony do sprzedaży został wykupiony.

Wystawa Filatelistyczna, której uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu 3 maja b. r. przez Pana Wiceministra Argasińskiego i w obecności pp. Dyrektora D-ra Owsionki, naczelników Leligowicza i D-ra Goduli, została zamknięta w dn. 8 maja b. r. Organizacja Wystawy była bez zarzutu, a wystawione ekspozycje reprezentowały wysoki poziom polskiej filatelistyki. Szczególną uwagę zwracały ekspozycje pp. Rachmanowa (Warszawa), Mecen. Niklewskiego (Toruń), D-ra Tislowitza (Kra-ków), D-ra Schweikerta (Łódź) i Łaskiewiczza (Warszawa). Poza nagrodą honorową Pana Ministra inż. Kalińskiego, roz-

dzielono szereg medali złotych, srebrnych i brązowych oraz dyplomów. Wielkim zainteresowaniem zwiedzających Wystawę cieszyły się ekspozycje Muzeum Poczty i Telekomunikacji oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Przypuszczalnie jeszcze przed ukazaniem się serii historycznej znaczków, można się spodziewać wydania znaczków okolicznościowych. Według posiadanych przez nas informacji Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych pochłonięta jest całkowicie wykonywaniem zamówień na nowe znaczki, co jest pocieszającą wiadomością dla filatelistów polskich.

Dowiadujemy się, że polski Zarząd pocztowy nie weźmie udziału w Międzynarodowej Wystawie filatelistycznej, jaka odbędzie się w b. r. w Pradze.

Państwa Lewantu pod mandatem francuskim (Syria i Liban) podały do wiadomości, iż korespondencja pocztowa nadawana w Sandżaku Aleksandrette jest począwszy od 15 kwietnia 1938 r. opłacana znaczkami Republiki Syryjskiej przedrukowanymi napisami w języku francuskim „Sandjak d'Aleksandrette”. Wartości są następujące: a) znaczki zwykłe po 10, 20, 50 cent, 1, 2, 3, 4, 6 i 25 piastrow; b) znaczki lotnicze: 50 cent, 1, 2, 3, 5, 10, 15 i 25 piastrow; c) znaczki dopłaty 50 c., 1, 2, 3, 5 i 8 p. Nowością jest jak wiadomo echem wydarzeń politycznych na tym terenie.